

S I SSerwis Informacyjny Solidarności

nr 20 - zamknięty 3.II.'89

Uwaga! Redaktorów i Wydawców prasy niezależnej, zwłaszcza lokalnej prasy zakładowej, serdecznie prosimy o regularne przekazywanie nam jej przez godne zaufania okazje. W ostateczności prosimy korzystać z pośrednictwa poczty na adres:

Wojciech Maziarski
Warszawa,
Braci Żakuskich 3^a m 58

Wszystkim naszym Kolegom i Współpracownikom z góry pięknie dziękujemy.

x x x

I. FAKTY, WYDARZENIA, DOKUMENTY- 23.I. WARSZAWA. Sprawa Związku Polskich Artystów Plastyków:

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Dep. Społeczno-Administracyjny
Nr D.15/S/VIIIe/89

Ob. Jerzy Puciata
ul. Przewodników Pracy 18/55
85-843 Bydgoszcz

Ob. Janusz Eysymont
ul. Pułku Baszta 7/21
02-649 Warszawa

W odpowiedzi na wniosek Obywateli z dnia 3 grudnia 1988 r. uprzejmie informuję, że po zbadaniu akt sprawy nie znaleziono podstaw do wystąpienia w trybie art. 156 § 1 pkt 2 kpa o stwierdzenie nieważności decyzji Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy z dnia 20 czerwca 1983 r. Nr SA. III-6015/74/83 o rozwiązaniu stowarzyszenia p.n. Związek Polskich Artystów Plastyków, utrzymanej w mocy decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 lipca 1983 r. Nr D.129/S/VIIIe/83.

Decyzja o rozwiązaniu Związku Polskich Artystów Plastyków wydana została przez uprawnione organy i w oparciu o właściwą podstawę prawną. Wbrew twierdzeniu wnioskodawców, nieprawidłowości w działalności b. Związku Polskich Artystów Plastyków, które były powodem jego rozwiązania zostały bezspornie udowodnione w postępowaniu administracyjnym. Decyzja o rozwiązaniu była ostatecznym środkiem prawnym zastosowanym wobec Związku po wyczerpaniu innych możliwości przywrócenia działalności zgodnej z prawem i statutem.

Jak wynika z akt sprawy powodem rozwiązania Związku było prowadzenie działalności wykraczającej poza zakres i sposoby działania określone w §§ 8 i 9 jego statutu, a tym samym naruszającej postanowienia art. 16 Prawa o stowarzyszeniach /Dz.U. z 1932 r. nr 94, poz. 808 z późn.zm./.

Związek Polskich Artystów Plastyków bowiem, zamiast podejmowania spraw ważnych dla środowiska i twórczości plastycznej, dla realizacji których został powołany, prowadził działalność o charakterze politycznym nie związaną z celami statutowymi. M.in. ujawniono przypadku podejmowania przez władze Związku niedopuszczalnych uchwał, które w swej treści wymierzone były w podstawowe interesy socjalistycznego państwa. Fakty te zostały udowodnione w sposób bezsporny we wstępnej fazie postę-

nowości i urzędowo stwierdzone w protokole z kontroli oraz w wydanych następnie prawomocnych decyzjach administracyjnych, które zostały doręczone Zarządowi Głównemu Związku i stanowiły dowód w sprawie /decyzje Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy z dnia 31 marca 1983 r. Nr SA. III-6015/41/83 i z dnia 20 kwietnia 1983 r. Nr SA.III-6015/53/83 oraz decyzje Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 kwietnia 1983 r. Nr D.129/S/VIIe/83 i z dnia 26 maja 1983 r. Nr D.129/S/VIIe/83/.

Dotając do usunięcia nieprawidłowości w działalności Związku Polskich Artystów Plastyków, władza nadzorcza decyzją z dnia 31 marca 1983 r. zażądała cofnięcia niedopuszczalnych uchwał, a za działalność niezgodną ze statutem udzieliła Zarządowi Głównemu Związku upomnienia. Decyzja zawierała jednocześnie ostrzeżenie, że niewykonanie żądania może spowodować zastosowanie ostrzejszych środków prawnych, do rozwiązania stowarzyszenia włącznie. Działania te nie przyniosły jednak rezultatu.

Z powyższej sytuacji brak jest podstaw do uwzględnienia postulowanego wniosku.

Naczelnik Wydziału
płk mgr J. Cichoński

- 31.I. WARSZAWA. Sprawy Związku Polskich Artystów Plastyków ciąg dalszy:

Droga Koleżanko, drogi Kolego

W wyniku zebrania w dniu 28 stycznia 1989 r. w kościele P.W. Miłosierdzia Bożego przy ul. Żytniej w Warszawie postanowiliśmy zawiązać komitet, otwarty dla członków naszego Związku i absolwentów uczelni artystycznych /którzy ukończyli studia po bezsprawnym rozwiązaniu ZPAP w 1983 r./, w celu wystąpienia o wpis Związku Polskich Artystów Plastyków do rejestru stowarzyszeń.

W zebraniu wzięli udział Jerzy Puciata i Janusz Eysymont, prezes i wiceprezes Zarządu Głównego naszego związku. Kolega Eysymont przedstawił stan dotychczasowych starań o formalną relegalizację ZPAP /odmowa na wniosek kolegów z Krakowa i brak odpowiedzi na list do ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie anulowania decyzji o rozwiązaniu związku/. Kolega Puciata uzależnił swoje poparcie dla naszej inicjatywy od opinii szerokiej rzeszy członków Związku ze wszystkich Okręgów.

Zakładając komitet /podobnie jak stowarzyszenia dziennikarzy i literatów/ uzyskamy prawo do legalnego działania do czasu formalnego wpisu do rejestru. Liczymy na udział w Komitecie kolegów, którzy czują się członkami ZPAP, a także absolwentów, którzy chcą doń wstąpić z własnego, przemyślanego wyboru. Akces do komitetu Kolegów ze wszystkich środowisk będzie wytyczną dla Prezesa i kolegów z Zarządu.

Chęć przystąpienia do komitetu prosimy potwierdzić przesłaniem deklaracji akcesu na adres:

Kol. Maria Tyszkiewicz, ul. Międzynarodowa 40 m 67, 03-922 Warszawa
Prosimy również o przekazywanie listu kolegom.

Deklaracja^x

Uznając istnienie i trwanie ZPAP wraz z Zarządem, obdarzonym mandatem zaufania, zgłaszamy do wpisu do rejestru stowarzyszeń

ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW.

Jednocześnie wzywamy członków Zarządu i wszystkich Kolegów do udziału w Komitecie organizacyjnym.

^x Powyższą deklarację uchwalono dnia 28 stycznia b.r. Do dnia 31 stycznia podpisały ją następujące osoby:

Maria Anto	Konika Grodzińska	Faciej Elakacjowski	Jacek Sienicki
Anna Arcinowicz-Barbara	Grądzka-Włodarz	Janina Mirecka	Barbara Sieroszewska-Borowska
Barbara Aumer	Miron Grześkiewicz	Dariusz Piotr	Krystyna Sieroszewska
Andrzej Bienkowski	Hanna Huskowska	Mirecki	Irena Snarska
		Piotr Młodożeniec	

Henryk Błachnio	Aleksandra Jachtoma	Stanisław Murzański	Maria Sołtyk
Janusz Bogucki	Joanna Jaworska	Adam Myjak	Ewa Staro-
Jan Bokiewicz	Henryk Jędrasiak	Halina Oberlan-	wiejska
Wiesław Borowski	Teresa Jonkajtis-	der	Danuta Sta-
Zbigniew Brodowski	-Sołtan	Barbara Olszyńska	szewska
Marian Bruchnalski	Joanna Caselius	Zofia Palowa	Rafał Strent
Artur Brunch	Władysław Klamerus	Grzegorz Pabel	Anna Szemborowicz
Przemysław Brykalski	Marek Kononowicz	Włodzimierz Paw-	- Grabowska
Krystyna Brzechwa	Barbara Kopankiewicz-	lak	Adela SzwaJa
Andrzej Budek	-Kielanowska	Ewa Parandowska	Jerzy Tchórzew-
Włodzimierz Dawi-	Bożena Koroczyka	skry	Krystyna Pniakow-
dowicz	Łukasz Karolkiewicz	ska	Ewa Trafna
Hanna Dąbska	Jacek Królak	Bogumił Podstolski	Maria Tyszkie-
Barbara Dutkowska	Tomasz Kuczberski	Jerzy Porębski	wicz
Jacek Frączak	Zofia Kwiatkowska	Danuta Postępska	Danuta Urbano-
Stefan Gierowski	Majka Kwiatowska	Wiesław Rosocha	wicz
Jerzy Gorazdowski	Hanna Lachert	Andrzej Rosołek	Witold Urbano-
Jerzy Grabowski	Jan Lis	Antoni Rodowicz	wicz
	Monika Łobodzińska	Jacek Sempoliński	Helena Walicka
		Wojciech Sieciński	Aniela Wilko-
			mirska-Wojcie-
			chowska
			Magdalena Winiar-
			ska-Gotowska
			Jacek R. Zieliń-
			ski

- 23.I. PONIATOWA. Pracownicy Wydziału Narzędziowni Zakładów Elektromaszynowych ELA przekazali dyrekcji m.in. następujące postulaty:

1. Podwyżka o 30% premii stałej.
2. Dodatek specjalny za pracę w uciążliwych warunkach.
3. Żądanie, aby administracja nie przeszkadzała w działaniu Komitetowi Założycielskiemu "S".

Wobec braku pozytywnej odpowiedzi dyrekcji zdecydowano przeprowadzić w następnych dniach strajki ostrzegawcze. Powstał 10-osobowy Komitet Strajkowy. Strajk odbył się 24.I. - na pierwszej zmianie strajkowało przez godzinę 50%, na drugiej - 100% załogi. Wydział ten zatrudnia ok. 320 osób.

W dniu 25.I. rano członkowie Komitetu Strajkowego - Krzysztof Świętek i Jerzy Urbański - zostali zwolnieni ze stanowisk pracy za "podrywanie autorytetu kierownika, który uprzednio chodził po zakładzie i prosił o zaniechanie strajku. K. Świętek i J. Urbański zostali oddani do dyspozycji działu kadr, nie przyjęli jednak nowych angaży. 207 osób podpisało pismo w ich obronie. 30.I. na zebraniu Prezydium Rady Pracowniczej kierownik Narzędziowni wycofał zarzuty wobec p.p.Świętka i Urbańskiego.

- 25.I. KRAKÓW. Komitet Organizacyjny "S" w Zakładzie Budowlanym "Igloopol" wystosował do dyrektora naczelnego "Igloopolu" w Krakowie pismo zawierające m.in. postulat likwidacji zmniejszenia premii przy korzystaniu ze zwolnień lekarskich oraz generalną krytykę przywilejów resortowych.

- 27.I. WARSZAWA. Komunikat o rozpoczęciu prac Komisji d.s. mniejszości Narodowych Komitetu Obywatelskiego przy przewodniczącym KSZZ "S":

"Komisja Komitetu Obywatelskiego, powołana jako jego organ pomocniczy i roboczy w dziedzinie problematyki mniejszości narodowych i problemów narodowościowych w Polsce, ukończyła się na posiedzeniu 15 i 27 I obecnego roku w składzie obejmującym osoby znane spośród społeczności białoruskiej, litewskiej, ukraińskiej i żydowskiej w Polsce oraz Polaków.

Przewodniczącym Komisji wybrany został Marek Edelman, wiceprzewodniczącym Jacek Kuroń, sekretarzem merytorycznym Grzegorz Kostrzewa.

Obecnie Komisja liczy łącznie 18 członków, mieszkających w Biłymstoku, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Warszawie i Wrocławiu, i reprezentujących

równe pokolenia i środowiska. Obok wymienionego Prezydium do Komisji należą: Bogumiła Berdychowska, Zbigniew Bujak, ks. Michał Czaykowski, Andrzej Byggedman, Jan Józef Lipski, Adolf Józwenko, Sokrat Janowicz, Włodzimierz Mokry, Bogdan Skaradziński, Tomasz Szczepański /przewodniczący Towarzystwa POMOST/, Krzysztof Śliwiński, Kazimierz Szczęśicki, Limas Vaina, Eugeniusz Wappa /przewodniczący Białoruskiego Zrzeszenia Studentów/, Kazimierz Wójcicki.

Komisja jest z założenia otwarta na propozycje współpracy osób indywidualnych, środowisk, klubów, stowarzyszeń, wydawnictw, czasopism itp.

Komisja zamierza także organizować szerokie fora różnorodnych inicjatyw społecznych; nie chce przejmować ich roli, pragnie je natomiast wspomagać i inspirować oraz ułatwiać im nawiązywanie kontaktów, wymianę informacji i doświadczeń.

Do podstawowych zadań Komisji należy informowanie Komitetu Obywatelskiego o problemach mniejszości narodowych i stosunków narodowościowych oraz przygotowywanie jego działań na tym obszarze, jak również informowanie opinii publicznej.

Komisja przewiduje m.in. opracowywanie i opiniowanie projektów aktów prawnych gwarantujących rzeczywiste równouprawnienie mniejszości oraz zamierza podjąć wszechstronne prace badawcze. Komisja uważa za potrzebne utworzenie funduszu współpracy dla wspierania aktywności społecznej i obywatelskiej, służącej ulepszaniu współżycia różnych wspólnot narodowych, zwłaszcza wśród młodzieży, a także dla wspomagania przedsięwzięć znaczących dla mniejszości narodowych w podtrzymywaniu i rozwoju ich tożsamości oraz ochronie i popularyzacji ich dorobku kulturalnego. Uzupełniającym celem Komisji jest upowszechnianie w środowiskach mniejszościowych działalności i programów niezależnych ruchów obywatelskich w Polsce.

Kaczelną motywacją wszystkich działań Komisji stanowi paląca potrzeba głębszego przekształcania sytuacji mniejszości narodowych w państwie polskim i stosunków pomiędzy grupami narodowościowymi, tak, aby spełnione zostały i w tej dziedzinie prawa człowieka i obywatela oraz ideały, którym poświęcił swoje Orędzie dnia 1.I.1989 roku Jan Paweł II.

za Komisję d/s Mniejszości Narodowych -
dr Marek Edelman

- 28.I. SZCZECIN. Odbyło się zebranie "S" w Porcie Szczecińskim, na które przybyło 2 tys. członków "S" z Portu oraz zaproszeni przedstawiciele dyrekcji, neozwiązków i PZPR. Na wstępie Edward Radziejewicz i Piotr Janiak omówili sytuację "S" w Porcie, gdzie stanowi ona rzeczywistą siłę zakładu. Następnie Józef Kowalczyk przedstawił stanowisko "S" wobec ostatnich zmian płacowych, które przyznawały znaczne podwyżki płac dyrekcji, robotnicy natomiast, by na nie zasłużyć, musieliby wypracowywać nadgodziny.

Zebranie-wiecz trwało 5 godzin przy sali nabitej tłumem, część ludzi stała na zewnątrz wsłuchując się w obrady. Dyrekcja Portu generalnie zamrozbowała działanie "S" na swoim terenie, uznając "S" za partnera do rozmów, z którym wspólnie będzie mogła rozwiązywać konflikty Portu. Przeznaczono gabloty informacyjne dla "S", obiecano również dostęp do zakładowego sprzętu poligraficznego.

W czasie zebrania powołano wspólną komisję do spraw atestacji stanowisk w Porcie, złożoną z przedstawicieli dyrekcji i "S".

Oficjalna prasa szczecińska poświęciła temu spotkaniu dużo uwagi, zamieszczając obszernie i bardzo pochlebne relacje.

- 29.I. SOSNOWIEC. W duszpasterstwie ludzi pracy odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli przedstawiciele "S" zakładów górniczych Górnego Śląska. Reprezentantów KWK "Morcinek" upoważniono do występowania w imieniu pozostałych kopalń w kwestii nowej siatki płac i postulatu zniesienia pracy w soboty. Upoważnienie to podpisało 9 kopalń i 2 Zakłady Roboty Górniczych.

- 29.I. TORUŃ. Na Rynku Staromiejskim odbył się wiec, zorganizowany przez Komitet Organizacyjny "S" Pomorskich Zakładów Aparatury Elektrycznej "Aparator" oraz przez Komitet Organizacyjny "S" oraz przez Komitet Organizacyjny "S" Toruńskiego Węzła PKP. W wiecu uczestniczyło 700 osób.

Podczas wiecu przewodniczący Komitetu Organizacyjnego "S" "Aparatora" - Krzysztof Znaniewicz wezwał struktury "S" po podejmowaniu działań na rzecz ochrony środowiska i rozwoju budownictwa mieszkaniowego, jako przykład podał możliwość zagospodarowania poligonu wojskowego Podgórz na terenach nie używanych przez wojsko, a ze względu na uzbrojenie terenu nadających się bardzo dobrze pod budownictwo mieszkaniowe. Skrytykował działanie władz lokalnych w zakresie ochrony zdrowia i oświaty.

Na wiecu przemawiał również radny WRN - Wiesław Żurowski, znany już wcześniej z niezależnych poglądów, który zobowiązał się, że na najbliższej sesji WRN przedstawi sprawę poruszaną na wiecu.

- 30.I. KATOWICE. O godz. 14,30 na Rynku odbyła się demonstracja. Manifestanci żądali przywrócenia do pracy czterech osób zwolnionych z powodów politycznych; przemawiali Kazimierz Switón i Adam Słomka, niesiono transparenty "S", NZS i KPN. W demonstracji uczestniczyło ok. 500 osób. Rozrzucono ulotki z informacjami o zwolnionych. Milicja nie interweniowała. Zgromadzeni rozeszli się po 15 minutach.

- 30.I. PIOTRKÓW TRYBUNAŁSKI. Pismo Komitetu Organizacyjnego NSZZ "S" Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej skierowane do dyrektora:

Komitet Organizacyjny NSZZ "S" pracowników WPKM w Piotrkowie Trybunalskim popiera postulaty zgłoszone w dniu 25.I/89. Jednocześnie stwierdzamy, że pakiet tych postulatów nie był skonsultowany z całą załogą, lecz z jej częścią, co spowodowało, że są one niepełne. W związku z powyższym domagamy się zwołania w trybie natychmiastowym ogólnego zebrania wszystkich pracowników WPKM. Zgłaszamy następujące dodatkowe postulaty, które winny być rozpatrzone przez zainteresowane strony, tj. dyrekcję i pracowników WPKM:

1. relacjonalizacja NSZZ "S";
2. obliczenie średniej płacy poszczególnych grup zawodowych WPKM oraz wyrównanie do średniej płacy wojewódzkiej;
3. odpowiednie wynagrodzenie za czas przerywany grupy kierowców (rezerva, wyższe premie za tzw. linie krótkie), które zrekompensuje czas pracy kierowców;
4. płacić kierowcom za czas faktycznego przejazdu do pracy przewozem pracowniczym;
5. płacić dyspozytorom, portierom i wydawcom paliw oraz pracownikom SO (czterobrygadówka) tak jak kierowcom, o ile podejmują pracę z wolnego;
6. poprawić warunki sanitarne w ZKM.

W WPKM trwa gotowość strajkowa. Kierowcy jeżdżą z białoczerwonymi chorągiewkami. Z załogą rozmawiał przedstawiciel RKM Jerzy Markiewicz.

- 30.I. WARSZAWA. Rozpoczął się protest pracowników Specjalistycznego Psychiatrycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej przy ul. Dolnej 42. Na parkanie i budynku szpitala wywieszono transparenty "Protestujemy przeciwko głodowym zarobkom w służbie zdrowia", "Obiecywano nam godziwe zarobki, gdzie one są?". Na terenie szpitala wywieszono flagi. Dyrekcja na razie protest toleruje.

ZOE Zespołu wydał w tym samym dniu następujące oświadczenie:

"My, pracownicy służby zdrowia mówimy: dość głodowych poborów, pensja personelu średniego wynosi 30 tys. zł, przeciętna personelu niższego - 25 tys. zł. Perspektywy żadnych, koszty utrzymania rosną, ludziom zaczyna zaglądać w oczy nędza."

- 31.I. GÓRNY ŚLĄSK. Odbyła się tu akcja ulotkowa, która objęła kopalnie "Modrzejów", "Jowisz", "Niska" i "Grodziec". Ulotki zawierały apel o rozbudowę struktur "S" w zakładach pracy.

- 31.I. W kilkunastu miastach w godzinach popołudniowych odbyła się akcja ulotkowa PPS; rozrzucono 200-300 tys. ulotek przeciwko sprzedaży w Be-wexie towarów niedostępnych za złotówki.

- 31.I. WARSZAWA. Oświadczenie Komitetu Koordynacyjnego NSZZ "S" warszawskiej Służby Zdrowia:

"KK NSZZ "S" warszawskiej Służby Zdrowia ostro protestuje przeciwko formie, zakresowi i sposobowi wprowadzenia planowanej regulacji uposażeń w resorcie zdrowia. Komitet stoi na stanowisku, że średnie płace w służbie zdrowia za regulaminowy czas pracy powinny stanowić 100% aktualnej płacy w przemyśle. Komitet nie popiera form protestu proponowanych przez neozwiązkowców. Komitet uważa, że protest ten uderza przede wszystkim w społeczeństwo, a nie w tych, którzy są odpowiedzialni za obecny stan zdrowia Polek i Polaków, poziom opieki zdrowotnej i sytuację pracowników ochrony zdrowia.

Komitet planuje akcje protestacyjne, których forma i termin rozpoczęcia podane zostaną do wiadomości publicznej w późniejszym czasie."

Przewodnicząca Komitetu - dr Zofia Kuratowska

- 31.I. KRAKÓW. "S" nauczycielska Nowej Huty wydała komunikat dotyczący strajku nauczycieli zrzeszonych w ZNP. Komunikat przypomina akcję zbierania podpisów pod petycją "S" domagającą się demokratyzacji życia społecznego, w tym pluralizmu związkowego, głębokiej reformy oświaty oraz podniesienia zarobków nauczycieli do poziomu średniej krajowej.

Petycję tę podpisało 1200 nauczycieli, głównie z Nowej Huty.

"S" nauczycieli odnosi się krytycznie do protestu zorganizowanego przez ZNP, uważając, że przebieg strajku był kmpromitujący, ponieważ decyzja o jego rozpoczęciu zapadła "u góry" i szeregowi związkowcy dokładnie nie wiedzieli, o co mają strajkować; prezesi oddziałów otrzymywali sprzeczne instrukcje od władz związkowych różnych szczebli, a o konieczności opieki nad dziećmi pomyślano w ostatniej chwili.

Analiza przebiegu akcji strajkowej wykazała, że nastroje wśród nauczycieli są bardzo radykalne, jednak wielu z nich nie orientuje się, że wykorzystywani są w sporach wewnątrz aparatu władzy. W obecnej chwili takie akcje prowadzą do destabilizacji i przeszkadzają umocnieniu pozycji NSZZ "S" - jak stwierdza komunikat.

- 1. II. WARSZAWA. Oświadczenie:

"Na swej konferencji prasowej w dniu 31.I. br. min. Jerzy Urban użył sformułowania, które mogłoby sugerować, że w czasie rozmów przygotowawczych prowadzonych przez Lecha Wałęsę i gen. Czesława Kiszczaka dokonano jakichś ustaleń co do sposobu przeprowadzania przyszłych wyborów. Chciałbym więc wyjaśnić, że żadnych takich ustaleń nie było. Stanowisko "S" i pozostałych środowisk niezależnych w sprawie wyborów zostanie przedstawione w trakcie rozmów okrągłego stołu i udostępnione będzie szerokiej opinii publicznej. W tym kontekście warto przypomnieć oświadczenie KKW z dnia 22.I. br., w którym stwierdzono, że "S" opowiada się za przywróceniem wolności politycznych i demokratycznej organizacji życia publicznego."

Janusz Onyszkiewicz
rzecznik NSZZ "Solidarność"

- 1. II. KRAKÓW. Na UJ odbył się wiec protestacyjny pracowników i studentów UJ w związku z wypadkami pobicia pracowników Instytutu Filologii Polskiej; dr Jolanty Anas i dr Stanisława Balbusa 18.XII.*88 oraz Marz.

Indyk 23.I. Wiec zorganizowały; dyrekcja Instytutu Filologii Polskiej, Towarzystwo Asystenów UJ oraz Komitet Organizacyjny NSZZ "S". Uczestniczyło w nim ponad 200 osób. Wiec prowadził dyrektor Instytutu; a zarazem członek Komitetu Organizacyjnego "S" prof. Włodzimierz Maciąg.

Przemawiali przedstawiciele władz UJ i Instytutu, reprezentanci NZS i "S". Przyjęto rezolucję uczestników wiecu, protestującą przeciw narastającemu w kraju terrorowi i żądającą energicznego i skutecznego śledztwa. Od kilku dni zbierane są podpisy pod listem otwartym, datowanym 27.I., którego sygnatariusze także protestują przeciw powtarzającym się przypadkom pobit działaczy i sympatyków "S" przez nieznanych sprawców. List skierowany jest do gen. Czesława Kiszcza i do wiadomości Lecha Wałęsy oraz kardynała Franciszka Macharskiego. Do tej pory list ten podpisało ponad 600 osób.

W trakcie wiecu 1.II. prorektor UJ prof. Grodziski przedstawił również treść listu rektora UJ prof. Kojas do szefa WUSW w Krakowie z żądaniem energicznego śledztwa i informowania społeczności UJ o jego przebiegu i wynikach.

- 1. II BIAŁYSTOK. Apel Rady Rolników "S" Ziemi Białostockiej.

Rada Rolników Ziemi Białostockiej do rolników Ziemi Białostockiej, Wieś polska, a szczególnie białostocka upada, wyludnia się i starzeje. Jest to rezultat 44-letnich rządów narzuconego nam systemu. Apelujemy do wszystkich rolników i mieszkańców wsi, wszystkich ludzi dobrej woli o włączenie się do działań w obronie wsi, a tym samym narodu. Organizujcie zebrania po wsiach, zakładajcie koła wiejskie "S" oraz zarządy gminne. Niech wchodzi do nich; prawi, uczciwi i oddani Polsce ludzie. Mamy do tego prawo. Zapewnia je ratyfikowane przez rząd PRL konwencje MOP i Karta Praw Człowieka i Obywatela, również nasz Kościół w komunikacie z 230 Konferencji Episkopatu wyraził przekonanie o prawie rolników do swobodnego zrzeszania się w związki zawodowe. Czas komunizmu i strachu mija. Obudzmy się z letargu, nie jesteśmy niewolnikami, ale ludźmi wolnymi. Mimo terroru 13 grudnia wielu działaczy naszego Związku "S" przetrwało z godnością i honorem. Około półtora roku działa jawnie Tymczasowa Krajowa Rada Rolników "S", a od prawie roku nasza Rada Rolników Ziemi Białostockiej. 12 lutego br. odbędzie się w Białymstoku zjazd delegatów, a 18 i 19 marca br. zjazd krajowy w Warszawie. Najpilniejszymi sprawami na dziś, i musimy tego żądać, są:

1. legalizacja "S" i "S" Rolników Indywidualnych;
 2. rzeczywiste, a nie deklaratywne równouprawnienie wszystkich sektorów rolnictwa;
 3. zniesienie warunku zdania gospodarstwa przy przejściu na emeryturę;
 4. zmniejszenie co najmniej o 50% administracji gminnej;
 5. likwidacja tzw. Kolegiów d/s Wykroczeń - symbolu bezprawia i terroru stalinizmu;
 6. zmniejszenie o 50% obciążeń podatkowych i ubezpieczeniowych rolników gospodarujących na słabych glebach naszego regionu;
 7. wolne pięcioprymiotnikowe wybory do Sejmu i autentyczna kontrola społeczna z udziałem w komisjach wyborczych;
 8. likwidacja nomenklatury partyjnej jako pozostałości stalinizmu;
 9. zwrot majątku i mienia związkowego.
- Informacji i pomocy organizacyjnej udziela następujący członkowie RR "S" Ziemi Białostockiej:
Jan Beszta-Borowski - wieś Uchowo, ul. Borowska 7
Kazimierz Niemyjski - Koinica

- 1. II. RADOMSKO. Po powstaniu Komitetu Organizacyjnego "S" w Fabryce Maszyn dyrektor zagroził jego członkom karami dyscyplinarnymi za tzw. działalność niezgodną z prawem. W Fabryce rozlepieno następujący komunikat:

Dyrektor Fabryki Maszyn "Radomsko" informuje załogę, że:
 Otrzymałem podpisane przez kilkunastu pracowników oświadczenie o podjęciu oficjalnej działalności przez NSZZ "S". Ponieważ jest to działalność sprzeczna z obowiązującym stanem prawnym i nie na czasie, do osób, które podpisały to oświadczenie skierowałem pismo, którego treść polega do wiadomości załogi w załączeniu. Treść tego pisma dotyczy wszystkich pracowników zakładu FM "Radomsko", którzy zamierzają się włączyć do tej działalności. Wszystkim pracownikom na stanowiskach kierowniczych i funkcyjnych przypominam o obowiązku
 1. nietolerowania działalności niezgodnej z prawem, a w szczególności prób zakłócenia normalnego toku pracy,
 2. pełnej dyspozycyjności wobec kierownika zakładu lub rezygnacji z zajmowanych stanowisk.

Dyr. naczelny FM "Radomsko"

- 1. II. WARSZAWA. W ramach Dnia Solidarności z Narodami Rumunii odbyła się o godz. 12,00 manifestacja pod ambasadą rumuńską w Warszawie, zorganizowana przez PPS. Uczestnicy trzymali transparent "Solidarność narodów Międzymorza". W manifestacji uczestniczył m.in. Jan Józef Lipski. Funkcjonariusze SB spisali personalia wszystkich demonstrantów i odebrali transparent. Nie dopuszczono też do odczytania i przekazania pracownikom ambasadę następującego tekstu:

Na dzień solidarności z narodami Rumunii:

1 lutego jako dzień solidarności z narodami Rumunii zaczyna stawać się tradycją. Sytuacja mieszkańców tego kraju sprawia, że bardzo potrzebują oni tej solidarności. Jako współmieszkańcy Europy, związani wspólnym dziedzictwem kulturowym, nie możemy pozostać obojętni wobec ponurego losu narodów, które to dziedzictwo przez wieki współtworzyły.

Rozwój tej spuścizny został w Europie Środkowej i Wschodniej zwichnięty przez komunizm, a Rumunia należy do krajów najbardziej dotkniętych jego praktyczną realizacją.

Szczególnie smutny jest fakt, że polityka komunistów rumuńskich stanowi syntezę dwóch zwyrodnień światowej wysli politycznej - na teorię i praktykę komunizmu nałożyła się praktyka szowinizmu narodowego, zwróconego przeciw mniejszościom narodowym, przede wszystkim przeciwko Węgom i Niemcom.

Najnowszym przejawem tej ponurej syntezy nacjonalizmu i komunizmu jest plan przebudowy struktury rumuńskich wsi, którego realizację już rozpoczęto. Zakłada on wyburzenie wsi i przesiedlenie ich mieszkańców do rolniczych miasteczek. Objęcie tym planem wiosek zamieszkałych przez mniejszości narodowe grozi dezintegracją i zagładą i tak już zagrożonych kultur. Społeczność mniejszościowa w morzu ludności obcej, często obojętnej lub wrogiej, ma nikłe szanse na zachowanie swojej odrębności w wypadku rozprzyszczenia, zwłaszcza przy wrogości aparatu państwowego. Ten plan jest traktowany także przez samych reprezentantów tych mniejszości jako zagrażający ich kulturze.

Plany Ceaucescu zagrażają nie tylko odwiecznym współmieszkańcom Transylwanii, Węgom i Niemcom, ale także i samym Rumunom.

Ze szczególną uwagą powinniśmy pochylić się nad losem wysp polskich w Rumunii - wsi górali polskich na Bukowinie. W Polsce są oni prawie zapomniani, nie stanowią też licznej grupy. Jeżeli do ich wiosek wjadą buldożery - po odrębności kulturowej tej społeczności nic nie pozostanie.

Rząd PRL wykazywał zawsze obojętność wobec rodaków żyjących w granicach komunistycznych dyspcji. Dopiero odwilż polityczna i nacisk społeczny spowodował odblokowanie tematu Polaków na Wschodzie. Ale zając się tą sprawą musi niezależna opinia publiczna.

Nie uważamy, że polityka komunistów rumuńskich jest zgodna z odczuciami rumuńskiego narodu. Wyrażamy swą solidarność ze wszystkim prześladowanymi przez komunizm w Rumunii - Rumunami, Węgrami, Niemcami i innymi. Wszystkie narody tego kraju tworzyły jego kulturę. Życzymy im w tym dniu, by nadal było to możliwe.

Członkowie PPS Okręgu Warszawskiego

- 1. II. GÓRNY ŚLĄSK. W KWK "XXV-lecie PRL" odbył się wiec z udziałem 3 tys. osób. Zgromadzenie miało charakter informacyjny. Także w KWK "Marcel" odbył się wiec informacyjny, w czasie którego przeprowadzono wybory delegatów na walne zgromadzenie delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Wybrano 6 osób.

- 1. II. RZESZÓW. Uchwała RKW "S":

"RKW NSZZ "S" w Rzeszowie wyraża przekonanie, że równoległe z legalizacją naszego związku winna nastąpić relegalizacja NSZZ "S" Rolników. Rolnictwo jest kluczem do przezwyciężenia kryzysu w Polsce. Ś.p. Kardynał Wyszyński - Prymas Tysiąclecia zawsze powtarzał, że rolnictwo winno być wizytówką naszego kraju; przez dziesięciolecia był za to wyszydzany. Ostatnie lata potwierdzają słuszność przemówień tego Wielkiego Polaka. Tymczasem - mimo werbalnych deklaracji - problemy rolnictwa w swej istocie zostały nietknięte; oznacza to, że moralną powinnością Lecha Wałęsy i całego naszego Związku jest walka o autentyczną reprezentację zawodową rolników.

Uważamy, że interesy rolników, jak to można wnioskować ze składu Komitetu Obywatelskiego przy przewodniczącym NSZZ "S", nie są reprezentowane w wystarczającym stopniu.

RKW apeluje bezpośrednio do Lecha Wałęsy: niech uczyni wszystko, aby rolnictwo było jednym z podstawowych tematów "okrągłego stołu".

Członkowie rzeszowskiego RKW "S" wraz z rolnikami ze szczególną uwagą obserwować będą starania naszych przedstawicieli przy "okrągłym stole" w zakresie rozstrzygnięć dotyczących rolnictwa oraz reprezentacji zawodowej rolników. Nasz region ma szczególny tytuł w tym względzie; od jesieni '80 losy NSZZ "S" wiążemy ściśle z pomysłowością NSZZ RI "S".

Za RKW Zbigniew Śieczko i Marek Wójcik

do wiadomości:

ks. biskup Tokarczuk - ordynariusz przemyski

Józef Ślisz - przewodniczący Tymczasowej Krajowej Rady Rolników "S"

Lech Wałęsa

- 1. II. KACZYCE - KWK "Morcinek". Odbyło się zebranie Komisji Zakładowej "S" w tej kopalni. Postanowiono kontynuować strajki absencyjne na drugiej i trzeciej zmianie w wolne soboty. Następnym dniem strajku będzie 18. II. Protest będzie trwał dotąd, dopóki w górnictwie nie zostanie wprowadzony 5-dniowy tydzień pracy.

- 1. II. POZNAŃ. W Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego oraz we wszystkich podstacjach podjęta została o godz. 13,30 akcja protestacyjna polegająca na wywieszeniu flag i "opłatakowaniu" budynków i samochodów oraz na odmowie wyjazdów w nadgodzinach.

Na czele Komitetu Protestacyjnego stoi Roman Gibowski z podstacji "Rataje".

Powodem protestu jest brak odpowiedzi na postulaty złożone podczas poprzedniego protestu, który został zawieszony, aby dać władzom czas na odpowiedź.

- 2. II. ROGOWIEC. Uchwała:

W związku z lekceważącym stosunkiem dyrektora KWB "Bełchatów" mgr inż. Stanisława Drozdowskiego do rozmów w sprawie konfliktu pracowego z Komitetem Negocjacyjnym wybranym przez załogę na wiecu w dniu 26. I. oraz poszerzonym o przedstawicieli pozostałych części kopalni, w wyniku przeprowadzonych konsultacji komitet Negocjacyjny postanawia:

1. Komitet Negocjacyjny z dniem 2. II. przekształca się w Komitet Strajkowy.

2. Dnia 2. II. KS ogłasza stan pogotowia strajkowego na terenie całej kopalni.

3. W przypadku nie podjęcia rozmów w terminie do 6. II. KS ogłosi strajk.

Powyższa decyzja została podjęta po nie przystąpieniu przez dyrek-

tora w dniu 2.II. do rozmów, mimo takiego uzgodnienia. Takie postępowanie jest lekceważeniem całej załogi KWB "Bełchatów". Wyrażamy ubolewanie, że tak często składane przez dyrektora deklaracje rozwiązywania konfliktów w drodze dialogu pozostają tylko deklaracjami.

KS KWB Bełchatów /49 podpisów/.

3.II. WARSZAWA. Oświadczenie RKW "Mazowsze" w związku ze śmiercią ks. Stefana Niedzielaka i ks. Stanisława Suchowolca:

"RKW NSZZ "S" wyraża głęboki żal po stracie dwóch duszpasterzy, przyjaciół "S", ks. Niedzielaka i ks. Suchowolca. Okoliczności śmierci obu księży są do dziś niejasne. Przekazane do dziś opinii publicznej informacje sprawiają wrażenie, jakby działania władz śledczych szły jedynie w kierunku dowiedzenia z góry założonej tezy. Zwracamy uwagę na fakt, że jedno ze śledztw prowadzi prokurator Bardonowa, osoba znana z wrogiego stosunku do "S" i działaczy opozycyjnych.

W tej sytuacji domagamy się udziału we wszystkich czynnościach śledczych czynników niezależnych od prokuratury, które reprezentując strony ofiar, miałyby prawo do informowania opinii społecznej o wynikach prowadzonego śledztwa. Żądamy też wyjaśnienia spraw mnożących się groźb wobec działaczy i sympatyków "S".

- 3.II. PIOTRÓW TRYBUNALSKI. W Piotrkowskim Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej ogłoszono gotowość strajkową. Jeżeli do 5.II. nie zostaną spełnione postulaty załogi /m.in. legalizacja "S", postulaty płacowe i socjalne/, Komitet Strajkowy przedsiębiorstwa zapowiedział podjęcie strajku w dniu 6.II.

x x x

- WIADOMOŚCI Z URSUSA -

Od kilku dni "S" w Ursusie zaczyna normalną działalność związkową, nie tylko jawną, lecz z przejmowaniem oficjalnego terenu. Odbывают się spotkania KZ "S" poszczególnych zakładów - wydziałów Ursusa z dyrekcjami tych zakładów. Omawia się możliwość posiadania siedzib i tablic informacyjnych przez poszczególne KZ, obecnie kilka KZ korzysta z tablic Samorządu za zgodą dyrekcji danego wydziału. Zmieniła się atmosfera, w jakiej przebiegają rozmowy, nie mają już miejsca próby ataku na "S" ze strony dyrekcji.

Prawie we wszystkich zakładach istnieją już KZ "S". KZ całych ZM Ursusa liczy 14 osób, pozostał jeszcze tylko 1 wakat, przy czym należy dodać, że Komisja ta, choć nie nazywa się Tymczasową, pozostaje nią do czasu zalegalizowania "S". Potem przewidywane są nowe wybory, przeprowadzone już w sposób całkowicie demokratyczny.

Rada Pracownicza ZM Ursus z przewodniczącym Markiem Jarosińskim zaprosiła na swoje zebranie Zbigniewa Bujaka i Zbigniewa Janasa jako założycieli fundacji pomocy rodzinom wielodzietnym. Opowiedzieli oni o swoich wieloletnich staraniach o rejestrację tej fundacji, uwięzionych ostatnio osiągnięciem celu, oraz o tym, jak ma przebiegać jej działalność i do czego zmierzać. RP przegłosowała przyznanie 300 tys. zł na rzecz fundacji. W związku z tym, że dyrekcja nie odpowiedziała na wniosek przyznania lokalu dla fundacji, RP zobowiązała się przejściowo gościć ją u siebie, tj. w budynku dyrekcji ZM Ursus. Wobec tego dyrekcja rozważa przyznanie lokalu znajdującego się poza obrębem ZM Ursus.

Na pytanie RP skierowane do Bujaka i Janasa, czy wrócą do pracy do ZM Ursus, obaj odpowiedzieli, że w każdej chwili są gotowi tu wrócić, przyznawali także, że już wielokrotnie zwracali się do dyrekcji z prośbą o przywrócenie ich do pracy.

Powrót Bujaka i Janasa, jak również kilkunastu innych pracowników wyrzuczonych z Ursusa po 13.XII.'81, jest jednym z głównych punktów programu przyjętego niedawno przez KZ "S" Ursus.

Uchwała KZ "S" ZM URSUS:

KZ NSZZ "S" Ursus zebrana 26.I.1989 popiera projekt wyłonienia Tymczasowego Zarządu Regionu przedstawiony przez Komisję Roboczą, utworzoną

przez RW Mazowsze NSZZ "S". KZ ZM Ursus zaznacza przy tym, że jej zdaniem zasady wyłaniania TZR powinny zostać ustalone tak, aby ponad połowę składu TZR wybierały bezpośrednio Zakładowe Komitety i Komisje Związku.

31.I. w Lakierni strajkowało ok. 300 osób w godz. od 8.00 do 12.00. Protest był wywołany niezadowolaniem z powodu ostatniej podwyżki /w całym Ursusie podwyżka wyniosła 20%, w Lakierni - 29%; pracownicy uznali jednak, że z powodu ciężkiej pracy jest to podwyżka niedostateczna/. Strajk organizowała "S". W wyniku mediacji przewodniczącego "S" całego Ursusa został on przerwany.

Oświadczenie z 3.II:

"My, pracownicy Zakładu Powłok ZM Ursus, pracujący na drugiej zmianie, w dniu 3.II. postanawiamy przerwać strajk w związku z zaistniałą w kraju sytuacją umożliwiającą poprzez obrady "okrągłego stołu" wynegocjowanie postulatów stawianych przez polskich robotników w okresie ostatnich 8 lat, w tym relegalizację naszego Związku "S". Powołujemy grupę do stałych konsultacji z dyrekcją w sprawach socjalno-płacowych w składzie: Ireneusz Mosycz, Jan Kąpała, Marek Łenczewski, Jarosław Krukowski, Wacław Klepczyński, Antoni Bigorański, Wojciech Gonsiewicz."

Podpisano w obecności przewodniczącego Rady Pracowniczej i członka RW - Marka Jarosińskiego,

x x x

- POZNAN. Zakładowy Komitet Założycielski Instytutu Obróbki Plastycznej w Poznaniu wydał oświadczenie popierające oświadczenie KKW z dnia 22.I. W oświadczeniu tym członkowie stwierdzają, iż pragną zobowiązać przewodniczącego Związku do przedstawienia w rozmowach przy okrągłym stole następujących postulatów:

1. relegalizacja Związku w kształcie z 1981 roku;
2. odpolitycznienie zakładów pracy;
3. wprowadzenie pluralizmu politycznego;
3. wprowadzenie reformy gospodarczej pod warunkiem nieobniżania poziomu życia społeczeństwa;
4. poparcie dla idei Rzeczypospolitej Samorządnej, zapewniającej wszystkim obywatelom wpływ na zarządzanie zakładem pracy, osiedlem, dzielnicą, miastem, wsią i państwem;
5. warunkiem zabezpieczenia praw związkowych i politycznych obywateli muszą być wolne i demokratyczne pięcioprzymiotnikowe wybory do Sejmu z udziałem wszystkich sił politycznych i społecznych.

x x x

- ZORY. Tadeusz Jedynek otrzymał od Kazimierza Zarzyckiego, przedstawiciela władz PRON, zaproszenie na rozmowę w celu "wymiany poglądów". Rozmowa miałaby odbyć się 3.II. T. Jedynek informuje, że w tej chwili nie zamierza przyjąć zaproszenia, bowiem 6.II. rozpoczynają się negocjacje z władzami na szczeblu krajowym, w których T. Jedynek bierze udział. Spotkanie o zasięgu regionalnym będzie możliwe w terminie późniejszym. Podobne zaproszenie otrzymał też Henryk Siemkiewicz.

x x x

- NOWA HUTA. List do dyrektora KM HiL:

"Panie dyrektorko, wobec zaistnienia w kraju korzystnych zmian w relacji władze PRL - NSZZ "S", podawiamy propozycję spotkania przedstawicieli K.O. NSZZ "S" KM HiL z dyrekcją Kombinatu. Trudno dzisiaj przewidzieć rezultat dyskusji "okrągłego stołu", przyjmujemy wszakże, iż dyskusja ta rozpocznie się niebawem, a jej uczestnikom nie brakuje wyobraźni i dobrej woli. Wycho-
dząc z propozycji spotkania, mamy na uwadze nie rozwiązane dotychczas i wciąż narastające problemy zakogi Kombinatu. Inne - mniej lub bar-

dziej istotne sprawy pracownicze - gotowi jesteśmy negocjować po rozwiązaniu najbardziej obecnie palącej kwestii płac. Wspólny interes wymaga, by spotkanie to doszło do skutku. Czas nagli."

Komitet Organizacyjny NSZZ "S" KM HiL

x x x

- DZIAŁALNOŚĆ KOMITETU HELSIŃSKIEGO -

19 stycznia studenci Uniwersytetu Warszawskiego spotkali się z czterema członkami Komitetu Helsińskiego w Polsce: Piotrem Z.J. Andrzejewskim, Jerzym Ciemniewskim, Markiem A. Nowickim i Stefanem Starczewskim. Trzygodzinna dyskusja dotyczyła problemów przestrzegania praw człowieka w Polsce, zadań Komitetu, projektowanych zmian prawa o stowarzyszeniach oraz konstytucji. Organizatorami spotkania byli studenci z NZS Wydziału Prawa i Administracji.

W dniach 21 - 24 stycznia przebywali w Kopenhadze przedstawiciele Komitetu Helsińskiego w Polsce: dr Jerzy Ciemniewski i adw. Marek A. Nowicki. J. Ciemniewski wziął udział w dyskusji panelowej zorganizowanej przez Duńskie Centrum Praw Człowieka w niedzielę, 22 stycznia, na terenie Muzeum Sztuki Nowoczesnej Luizjana. Tematem panelu były: "Prawa Człowieka we Wschodniej i Zachodniej Europie". Uczestniczyło w nim 14 osób z 9 państw, m.in. George Urban z Wielkiej Brytanii, były dyrektor RWE, politolog z Sorbony Pierre Hassner, William Friis Koller - szef duńskiej delegacji na konferencję w Wiedniu, Mihaly Vajda, politolog węgierski wykładający w USA, a także Marian Dobrosielski z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych oraz Josef Blahoz - dyrektor Instytutu Państwa i Prawa w Pradze.

Władze Czechosłowacji odmówiły wydania paszportu prof. Hajkowi, przewodniczącemu Czechosłowackiego Komitetu Helsińskiego.

J. Ciemniewski i A.M. Nowicki spotkali się z przedstawicielami Duńskiego Komitetu Helsińskiego - prof. Erikim Siesby i pośłem Bjornem Elmquistem oraz Henrikiem Johansenem - dyrektorem duńskiej sekcji Amnesty International; byli gośćmi Duńskiego Centrum Praw Człowieka.

23 stycznia przybył do Warszawy sekretarz generalny Międzynarodowej Helsińskiej Federacji Praw Człowieka z siedzibą w Wiedniu /IHF/ p. Gerald Nagler. Następnego dnia wziął udział w posiedzeniu Komitetu Helsińskiego w Polsce, które poświęcone było aktualnej sytuacji w kraju, sytuacji ruchu helsińskiego po podpisaniu Aktu Końcowego Konferencji Wiedeńskiej oraz przygotowaniu do mającego się odbyć w kwietniu w Warszawie Zgromadzenia Ogólnego IHF. 25 stycznia p. Gerald Nagler w towarzystwie Makgorzaty Kepińskiej-Jakobsen z Duńskiego Komitetu Helsińskiego oraz Marka A. Nowickiego, reprezentującego Komitet Helsiński w Polsce, odwiedził prób ś.p. ks. Jerzego Popiełuszki, a następnie złożył oficjalną wizytę Rzecznikowi Praw Obywatelskich prof. Elwie Łętowskiej.

List Komitetu Helsińskiego w Polsce do Komitetu Helsińskiego w Czechosłowacji

Drodzy Przyjaciele,

zwracamy się do Was z wyrazami solidarności i poparcia w obliczu ostatnich wypadków karygodnego postępowania władz państwowych wobec społeczeństwa czechosłowackiego, w tym także wobec członków Czechosłowackiego Komitetu Helsińskiego.

Użycie siły, aresztowania i represje wobec osób pragnących uczcić pamięć Jana Palacha, człowieka będącego dla nas wszystkich symbolem sprzeciwu wobec przemocy, jest nie tylko niezgodne z podstawowymi zasadami moralnymi. Stanowi ono również oczywiste niedotrzymanie zobowiązań międzynarodowych Czechosłowacji do respektowania praw obywatelskich i politycznych.

Działania władz państwowych naruszają prawa obywateli gwarantowane ratyfikowanymi przez Czechosłowację międzynarodowymi Paktami Praw Obywatelskich i Politycznych i jako takie są także sprzeczne z aktem koń-

cowym KBWE w Helsinkach. Z głęboką goryczą przyjmujemy te fakty, które świadczą o lekceważeniu praw obywatelskich, a także o mielibczeniu się ze stanowiskiem międzynarodowej opinii publicznej, która z nadzieją przyjęła ustalenia konferencji przeglądowej w Wiedniu. Postępowanie władz czechosłowackich świadczy, że zamierzają one kontynuować politykę, w której czyni przeczą słowom. W tej sytuacji zwracamy się do Was, Dro-dzy Przyjaciele, z propozycją, że Komitet Helsiński w Polsce podejmie działania przewidziane w Dokumencie Końcowym konferencji w Wiedniu w celu uruchomienia mechanizmu kontroli przestrzegania praw człowieka w Czechosłowacji. Oczekujemy przekazania nam za pośrednictwem Federacji Komitetów Helsińskich w Wiedniu Waszego stanowiska wobec naszej propo-zycji.

Złączmy wyrazy naszej przyjaźni i solidarności,
Komitet Helsiński w Polsce,
Warszawa, dnia 25.I.1989

Odpowiedź Czechosłowackiego Komitetu Helsińskiego na list
Polskiego Komitetu z dnia 25.I.1989:

Praga, 1.II.1989

Do Polskiego Komitetu Helsińskiego

Szanowni Przyjaciele,
bardzo nas ucieszył Wasz list z 25.I.1989 roku. Dziękujemy za solidar-ność. Wasze zamierzenie, aby podjąć kroki w Międzynarodowej Federacji w związku z sytuacją w dziedzinie praw człowieka, jaka ukształtowała się w Czechosłowacji z winy organów państwowych uważamy za bardzo dobre. Kroki takie są niezbędne i z tego powodu, że co najmniej trzech repre-zentanci inicjatyw niezależnych: Vaclav Havel, Jana Petrova i Ota Ve-verka są od 16.I. stale uwięzieni. Wykorzystanie nowych możliwości, jak-że daje mechanizm kontroli międzynarodowej sformułowany w dokumencie końcowym KBWE w Wiedniu uważamy za znaczące i w pełni popieramy.

Zwracamy się do Was również, abyscie o tych krokach poinformowali se-kretariat naszej Federacji w Wiedniu i za jego pośrednictwem lub bez-pośrednio Komitety Helsińskie we wszystkich krajach, tak aby Komitety te i Federacja jako całość mogły, jeśli będzie to możliwe, podjąć ana-logiczne kroki.

Bylibyśmy też wdzięczni, gdyby Komitety Helsińskie poparły propo-zyję przedstawienia kwestii pogardy czechosłowackich organów państwowych dla dokumentu końcowego KBWE na porządku dnia majowego spotkania KBWE w Paryżu. Propozycja taka została przedstawiona przez czworo obywateli radzieckich: Zariś Bogoraż, Elenę Bonner, Andrieja Sacharowa i Lwa Timo-fiejewa, przewodniczącego radzieckiego Komitetu Helsińskiego.

Wyrażamy poparcie dla obu propozycji, polskiej i radzieckiej, propo-zycji Komitetów Helsińskich w różnych krajach oraz dla innych inicjatyw obywatelskich w krajach, w których Komitety Helsińskie jeszcze nie są założone.

Z pozdrowieniami - za Czechosłowacki Komitet Helsiński
prof. Jiri Hajek, przewodniczący
Praga 10, ul. Kosactova 11

Komunikat:

Komitet Helsiński w Polsce jest niezależną inicjatywą obywatelską, która kontroluje przestrzeganie praw i podstawowych wolności wynikających z Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, oraz bada zgodność ustawodawstwa PRL ze zobowiązaniami międzynarodowymi, takimi jak paktów praw człowieka oraz konwencje Międzynarodowej Organizacji Pracy, potwierdzone w Akcie Końcowym Konferencji w Helsinkach oraz Dokumencie Końcowym Konferencji Przeglądowej KBWE w Wiedniu. Komitet działa poprzez informowanie opinii publicznej oraz podejmowanie inicjatyw na forum krajowym i międzynaro-dowym. Komitet upowszechnia wolności i prawa zawarte w Powszechnej De-klaracji Praw Człowieka i zabiega o możliwie najpełniejszą ich realiza-cję w poszczególnych krajach na świecie.

Komitet Helsiński w Polsce jest członkiem Międzynarodowej Helsińskiej Federacji Praw Człowieka z siedzibą w Wiedniu. Członkowie Komitetu dyżurują w każdy piątek w godz. 14-16 w kościele p.w. Dzieciątka Jezus w Warszawie, przy ul. Czarnieckiego 15, tel. 39-21-68.

Współpracownicy Komitetu Helsińskiego w Polsce:

Maria Bienkiewicz - Radom
Teresa Brodzka - Katowice
Leszek Piotrowski - Wodzisław Śląski
Józefa Mielnik - Olsztyn
Anna Truskolaska - Lublin
Tomasz Przeciechowski - Lublin
Władysław Daniszewski - Szczecin
Jerzy Chmura - Szczecin
Wiesław Dobkowski - Bełchatów
Andrzej Kern - Łódź
Zbigniew Maciejewski - Łódź
Edward Müller - Skupsk
Anna Skowronska - Skupsk
Pomana Orlikowska-Wronska - Sopot
Lucyna Rutkowska - Toruń
Janina Kujawska - Kraków
Edward Rzenka - Kielce
Wiesław Uptas - Kołobrzeg
Jerzy Hierchowicz - Gorzów Wielkopolski
Stanisław Zierhoffer - Poznań
Krzysztof Wojtytko - Wrocław
Maria Dziedzic - Warszawa

Komitet Helsiński w Polsce informuje, iż przedstawicielem Komitetu w krajach skandynawskich jest Małgorzata Kępińska-Jakobsen, Heelerup, Dania.

Z materiałów Komitetu Helsińskiego w Polsce:

KOŃCOWY DOKUMENT WIEDEŃSKI:

Główne punkty

1. W Wiedeńskim Dokumencie Końcowym uzgodnionym w dniu dzisiejszym (...) państwa uczestniczące zobowiązały się do przyspieszenia wykonania następujących zasadniczych zobowiązań zawartych we wcześniejszym Akcie Końcowym KBWE przyjętym w Helsinkach (w 1975 r.) oraz w Dokumencie Końcowym Spotkania Nadryckiego (z 1980 r.).

(A) W DZIEDZINIE HUMANITARNEJ (strony 48 do 49 i Załącznik XI)

Po raz pierwszy wszystkie państwa uczestniczące (łącznie ze Związkiem Radzieckim i państwami Europy Wschodniej) zaakceptowały stały mechanizm monitorujący, pozwalający innym państwom na zgłaszanie, w każdym czasie, wszelkich podejrzanych naruszeń praw człowieka. Rządy nie mogą tronić się fałszywym twierdzeniem, że zgłoszenie naruszenia praw jest wkraczaniem w ich sprawy wewnętrzne.

Mechanizm, o którym mowa, składa się z czterech etapów:

(i) rządy mogą żądać informacji dotyczącej podejrzanego naruszenia praw człowieka oraz składać, w razie konieczności, oświadczenia o nim innym rządom. Rząd, do którego takie oświadczenie zostało skierowane, ma obowiązek odpowiedzenia na nie;

(ii) rządy mają prawo zwoływania bilateralnych spotkań z innymi rządami w celu poszukiwania rozwiązań w przypadkach podejrzanego naruszenia praw człowieka. Rząd poproszony o spotkanie nie może odmówić uczestniczenia w takim spotkaniu;

(III) procedura zawiadamiania umożliwiająca rządowi informowanie 34 pozostałych państw, na piśmie, o każdym przypadku podejrzenia naruszenia praw człowieka;

(IV) każde nie wyjaśnione podejrzenie naruszenia praw człowieka może być zgłoszone na corocznym spotkaniu Konferencji, poświęconym dziedzinie humanitarnej.

- Posiedzenia Konferencji poświęcone dziedzinie humanitarnej będą się odbywać raz w roku w ciągu trzech lat przed następnym spotkaniem typu Wiedeńskiego w Helsinkach w 1992 r. (w Paryżu w 1989 r., w Kopenhadze w 1990 r i w Moskwie w 1991 r). Posiedzenia te poświęcone będą dyskusjom nad prawami człowieka oraz rozważaniom nad poprawą sytuacji w tej dziedzinie jak również ulepszeniem funkcjonowania mechanizmu stworzonego w Wiedniu.

- Konferencja będzie posiadała specjalną grupę roboczą dla rozważania podejrzanych przypadków naruszenia praw człowieka nie wyjaśnionych przy pomocy mechanizmu, o którym mowa.

- Mechanizm ten ma za zadanie kontynuować i popierać posiedzenia Konferencji odbywane po spotkaniu Helsińskim.

(B) PRAWA CZŁOWIEKA (strony 7 - 13)

- Końcowy Dokument Wiedeński zawiera nowe i zasadnicze zobowiązania dotyczące praw człowieka. Jest to sprawa szczególnej wagi, jako że niektóre kraje Europy Wschodniej zaczęły wprowadzać bardziej liberalne zwyczaje, inne natomiast pozostają w tyle.

Prawa

Prawa, przepisy, zwyczaje i polityka zostaną dostosowane do wymogów międzynarodowych zobowiązań w dziedzinie praw człowieka, włączając zobowiązania wynikające z Porozumień Helsińskich.

- Wszystkie prawa i przepisy odnoszące się do praw człowieka zostaną opublikowane.

Prawo do znania swoich praw

- Wszystkie dokumenty Helsińskie i inne dokumenty odnoszące się do praw człowieka (np. konwencje międzynarodowe) zostaną opublikowane i udostępnione w bibliotekach publicznych wszystkich państw.

Brak dyskryminacji

- Osoby, które będą chciały korzystać z przysługujących im praw, oraz członkowie ich rodzin, nie będą dyskryminowane.

Środki podejmowane w przypadkach naruszenia praw człowieka

- Każdej osobie będzie przysługiwać skuteczny środek prawny w przypadku naruszenia jej praw. Środki te będą się składać z prawa do publicznego wysłuchania, prawa odwoływania się, prawa do korzystania z usług obrońcy prawnego, itp. Jeśli odwołanie zostanie odrzucone, odpowiedź ma być sformułowana w taki sposób, aby umożliwić osobie zainteresowanej ponowne odwoływanie się.

Wniośności narodowe

- Członkowie mniejszości narodowych nie będą dyskryminowani. Ich prawa cywilne będą chronione.

- Rządy stwarzają warunki dla popierania etnicznej, kulturalnej, językowej i religijnej tożsamości mniejszości narodowych.

Wolność poruszania się

- Respektować się będzie prawo każdego człowieka do swobodnego poruszania się po każdym kraju, do opuszczenia każdego państwa i powrotu do własnego kraju. Prawo do swobodnego poruszania się zostało dosłownie sformułowane w Porozumieniach Helsińskich po raz pierwszy.

Wieżniowie

- W stosunku do nikogo nie będzie się arbitralnie stosować aresztu, zatrzymania lub wygnania (czy to w granicach własnego kraju, czy poza jego granice).

- Osobom uwięzionym zapewni się właściwe warunki, łącznie z prawem do odwiedzin.

- Nie będzie się stosować tortur.

- Każdej osobie zapewni się ochronę przed nadużyciem psychiatrycznym.

Kontrola Helsińska

- Każda osoba indywidualna i grupy osób będą mogły włączyć się w sprawy popierania i ochrony praw człowieka. Będą one miały prawo kontrolowania wykonania postanowień KWWE, łącznie z tymi, które dotyczą praw człowieka.

- Takie osoby lub grupy osób będą mogły nawiązywać bezpośrednie kontakty z innymi osobami i grupami osób w ich własnym kraju lub w innych krajach.

- Osobom takim i grupom osób ma być zapewniony łatwy dostęp do informacji dotyczącej wykonania zobowiązań KWWE, będzie im również przysługiwać prawo do wyrażania swoich opinii na te tematy. (Kraje zachodnie zamierzały wprowadzić ostrzejsze sformułowanie tej sprawy, ale spotkały się ze sprzeciwem, głównie ze strony NRD, Rumunii i Bułgarii).

DALSZE KROKI (strony 50 i 52 oraz Załącznik XIII)

- Po raz pierwszy w historii KWWE gospodarze przyszłych spotkań KWWE zagwarantowali stworzenie warunków otwartości i łatwego dostępu, co najmniej tak dobrych jak zostały stworzone w Wiedniu. Odnosi się to do Konferencji Moskiewskiej i wszystkich innych następujących spotkań.

- Dziennikarzom, reprezentantom organizacji pozapaństwowych, grupom religijnym i osobom prywatnym /zarówno w kraju gospodarza jak i z innych państw/ gwarantuje się dostęp do kraju gospodarza i do miejsca spotkania.

- Kraj gospodarza umożliwi kontakty pomiędzy delegatami, gośćmi i obywatelami, organizowanie pokojowych zgromadzeń i swobodną pracę dziennikarzy.

x x x

- OGŁOSZENIA -

JASŁO - działa tu punkt porad prawnych w Domu Parafialnym przy ul. Krzesińskiego w kaźca środę od godz. 19.

KRAJÓW - Wikariat "5" Pracowników Oświaty i Wychowania rozpoczyna od 14.II. dyżury we wtorki i czwartki w godz. 17-19 w Parafii św. Józefa na Osiedlu Kalinowym w Krakowie-Nowej Hucie

DEBICA - Spotkania Międzyzakładowych Komisji Związkowych "S" odbywają się w każdy wtorek o godz. 19 w sali katechetycznej Kościoła Miłosierdzia Bożego w Dębicy.
Telefon kontaktowy: Jan Zima - Dębica 21-42

x x

- Sprostowanie -

W informacji o powstającym Stowarzyszeniu Pisarzy Polskich /SIS nr 18/ podanej przez nas "na gorąco", uległy zniekształceniu lub zgoła wypadnięciu nazwiska paru osób, za co najserdeczniej przepraszamy. Jednocześnie podajemy pełną /i poprawną/ listę Członków Komitetu Organizacyjnego, Grupy Roboczej i Sekretariatu tworzącego się Stowarzyszenia:

Członkowie Komitetu Organizacyjnego:

Wojciech Adamiecki, Janusz Anderman, Jacek Bocheński, Marian Brandys, Andrzej Braun, Tomasz Burek, Tadeusz Chrzanowski, Kazimierz Dziewanowski, Bolesław Pac, Marian Grześczak, Joanna Guze, Andrzej Jagodziński, Andrzej Jarecki, Maria Kalota-Szymańska, Krzysztof Karasek, Helena Komorowska, Jerzy Korczak, Urszula Koziół, Erwin Kruk, Zygmunt Kubiak, Ewa Lipska, Janusz Maciejewski, Bolesław Maj, Artur Międzyrzecki, Egon Naganowski, Ewa Najwer, Antoni Pawlak, Jerzy Przedziecki, Edmund Puzdrowski, Jerzy Sito, Marek Skwarnicki, Jan Józef Szczepański, Andrzej Szczypiorski, Jerzy Urbankiewicz, Ewa Szymańska, Jan Walc, Piotr Wojciechowski, Wiktor Woroszyński, Renata Zwoźniakowa.

Grupa Robocza:

Andrzej Braun, Kazimierz Dziewanowski, Marian Grześczak, Andrzej Jarecki, Artur Międzyrzecki, Jerzy Sito, Jan Józef Szczepański, Andrzej Szczypiorski.

Sekretariat:

Helena Komorowska, Piotr Wojciechowski.

x x x

II. SPRAWY WSWNATRZZWIĄZKOWE

- 24.I. RUSKO. W tamtejszym PGR ujawniła się tymczasowa Komisja NSZZ "S". Przewodniczącym jest Stanisław Barański. W PGR rozprawdane są deklaracje członkowskie "S"; jednocześnie związkowcy z Ruska informują, że zastrzegają sobie prawo do podziału odpowiedniej części majątku obecnego związku zawodowego przy PGR "Rusko" według stanu konta na dzień 24.I.

- 25.I. WARSZAWA. Odbyło się zebranie przedstawicieli struktur "S" z całego Regionu Mazowsze. Uczestniczyło ponad 200 osób. Było to największe tego typu spotkanie od wprowadzenia stanu wojennego. Byli również obecni goście: przedstawiciele KO NSZZ "S" Huty Stalowa Wola, m.in. Wiesław Wojtas, który przedstawił działalność Związku w Hucie i odpowiadał na zadawane pytania.

W trakcie zebrania powołana uprzednio komisja robocza przedstawiła zasady wyłonienia reprezentacji Regionu /komisję powołała RKW/, która byłaby przedstawicielstwem wszystkich istniejących struktur i środowisk niezależnych. Przedstawiony projekt uzyskał aprobatę zgromadzonych. Termin następnego spotkania wyznaczono na 19.II. Wtedy to właśnie ukonstytuuje się reprezentacja regionalna i Tymczasowy Zarząd Regionu.

ZASADY WYŁONIENIA REGIONALNEJ REPREZENTACJI NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" REGION MAZOWSZE:

1. Wyłonienie reprezentacji NSZZ "Solidarność" w regionie Mazowsze jest obecnie niezbędne z kilku powodów. Istnieje konieczność integracji

środowisk "Solidarności" działających w regionie, ważne jest zaspokojenie potrzeby współuczestnictwa różnych grup związkowych w kształtowaniu organizacji i wspólnego programu "Solidarności" regionu Mazowsze. Ponadto: Związek znajduje się w trudnym okresie przejściowym - walka o legalizację oraz zawiązywanie później już legalnych struktur związkowych będą wymagały sprawności, zdecydowania, umiejętnej pomocy i współpracy. Utrzymanie struktury regionalnej jest też istotne ze względu na niebezpieczeństwo przymuszania Związku do przyjęcia struktury branżowej. W oczekiwaniu na możliwość odbycia normalnych wyborów proponujemy rekonstrukcję organizacji i władz Regionu na następujących zasadach.

2. Utworzenie Tymczasowego Zarządu Regionu /TZR/ jako instytucji uchwałodawczej, programującej oraz powołującej i kontrolującej organa wykonawcze Związku w regionie odbywać się powinno na zasadzie uzgodnienia pomiędzy różnymi środowiskami, istotnymi dla historii i obecnej mapy Związku w naszym regionie. Poszczególne środowiska wyrażające zgodę na powstanie TZR powinny delegować do niego swoich przedstawicieli, a tam gdzie to możliwe obdarzyć ich mandatem przez wybór. Tymczasowy Zarząd Regionu powinien /mimo przejściowego charakteru/ pracować wg przyjętego przez siebie na zebraniu konstytucyjnym regulaminu. Prace TZR koordynuje przewodniczący sesji TZR powoływany każdorazowo na plenarnym zebraniu i pełniący tę funkcję nieprzerwanie aż do następnego zebrania, które powinno się odbyć w terminie 3 miesięcy. Nadzwyczajne zebranie TZR może zwołać przewodniczący Regionu, przewodniczący Sesji TZR lub któryś z nich na wniosek 20% członków TZR. Tymczasowy Zarząd Regionu powinien przyjmować okresowe sprawozdania RKW i przewodniczącego regionu i mieć prawo wyrażania wotum zaufania lub nieufności wobec wszystkich organów wykonawczych. Dobrze byłoby, aby nie stałych, lecz zadaniowych; powoływanych ad hoc celem rozwiązania jakiegoś problemu. Jednymi z pierwszych powinny być np.: Komisje zajmujące się sytuacją materialną różnych środowisk pracowników w regionie, sposobami uzupełniania zarobków celem utrzymania się na poziomie minimum socjalnego, problematyką własności i zarządzania przedsiębiorstwami, relacją pomiędzy związkami a ruchem samorządowym, warunkami bhp oraz sytuacją ekologiczną w regionie /skażenie, woda itp./, niezależnym obiegiem informacji, aktywnością jawnych komitetów "S", czy wręcznie sprawami zasadniczymi i aktualnymi - modelem "Solidarności" roku 1989, zagadnieniami związanymi z "okrągłym stołem", czy stosunkiem "S" do innych ugrupowań obojętnych i politycznych.

3. Skład środowisk tworzących Tymczasowy Zarząd Regionu:

- dotychczasowi członkowie RKW jako osoby fizyczne obecne i wyrażające zgodę;
- przedstawiciele jawnych komitetów organizacyjnych "S", jeśli liczba członków w zakładzie przekroczyła pułap 100 osób. Zasada ta obowiązuje do zebrania konstytucyjno-wyborczego TZR z poprawką: od 100 do 500 członków - 1 przedstawiciel, od 500 do 1000 członków - 2 przedstawiciele, a od 1000 członków i o każdy następny 1000 - kolejny 1 przedstawiciel. Wniejsze komitety organizacyjne o podobnych zadaniach /np. muzea, grupy dziennikarzy, instytuty/ powinny zawiązywać struktury międzyzakładowe delegujące swoich przedstawicieli do TZR. Zarejestrowanych komitetów organizacyjnych w regionie jest ok. 40;
- członkowie Prezydium Regionu z 1981 r. jako osoby fizyczne po wyrażeniu zgody;
- członkowie Komisji Krajowej "S" z 1981 r. jako osoby fizyczne po wyrażeniu zgody;
- ci członkowie Zarządu Regionu z 1981 r., którzy wyrażają zgodę oraz zyskają potwierdzenie swojej aktywnej działalności na rzecz "S" w okresie stanu wojennego aż do dzisiaj, ze strony: RKW, prezydium, struktur konspiracyjnych, ważnych dla życia "S" w regionie grup związkowych, czy własnej, żywo działającej organizacji związkowej;
- przedstawiciele międzyzakładowych struktur konspiracyjnych /choć niektóre już się ujawniły/: MKK "S" - 3 osoby, MKK - 2 osoby, TKO "S" i mikroregion Nokotów - 1 osoba;

- przedstawiciel powstających obecnie terenowych Komisji "S" zrzeszających jawne grupy działaczy z zakładów danego terytorium - np. na Woli /po 1 osobie/;
 - przedstawiciele środowisk zawodowych "S": wydawcy /grupa aktywna od lat/, pracownicy oświaty, środowiska służby zdrowia, zorganizowani w "S" twórcy kultury, środowisko "S" biur projektów /po 1 osobie/;
 - przedstawiciele dwuspawerstw /po 1 osobie/ warszawskich /Internowani, Koło, Wola, Ochota, Praga Pn. i Pd., Wilanów, Św. Stanisław Kostka/ oraz pozawarszawskich /Legionowo, Biała Podlaska, Siedlce, Prusków/;
 - przedstawiciele oddziałowych komisji wykonawczych "S" /wołomin, Siedlce/;
 - przedstawiciele środowisk organizujących obieg informacji i przepływ wydawnictw w regionie, wybrani lub delegowani w sposób przedstawicielski /2 osoby/;
 - przedstawiciel Komisji Interwencji i Praworzadności związany z jej pracami na terenie naszego regionu.
- Lista ta nie jest zamknięta i do zebrania konstytucyjno-wyborczego może być uzupełniana zgodnie z przyjętymi kryteriami. Będzie też wzięta pod uwagę sugestia, aby w skład TZR wchodził wybrani przedstawiciele zakładów pracy w odpowiedniej proporcji do innych osób.
- Należy też przyjąć zasadę, że status obserwatorów przy TZR powinny otrzymać instytucje społeczne /niezależne/ i organizacje współpracujące z "Solidarnością" np. Komitet Helsiński, OKNO, Komitet Kultury Niezależnej, czy choćby NZS oraz przedstawiciele ZNP i związków autonomicznych z 1981 r., a także reprezentanci Towarzystwa Sam rządowego i Towarzystwa Gospodarczego.

4. W czasie pomiędzy zebraniem informacyjnym 25 stycznia a zebraniem konstytucyjno-wyborczym TZR powinien funkcjonować sekretariat i zebrania TZR /w każdą środę i piątek w godz. od 16-18 na Deotym/ przyjmujący zgłoszenia delegatów do TZR /wraz z informacjami na temat liczby członków - lista, form działania oraz sposobu wyboru przedstawiciela do TZR/ odpowiednio uwzględnionych. Przed I zebraniem TZR sporządzona byłaby lista członków tej instytucji, co ułatwiłoby procedurę jej powołania na I zebraniu.

5. Tymczasowy Zarząd Regionu działający w okresie przejściowym powinien mieć strukturę otwartą. Każdy nowy, duży komitet organizacyjny "S" powinien móc automatycznie delegować swojego przedstawiciela do TZR przy przyjęciu przez TZR założenia, że należy podwyższyć pułap przynależności do Związku w danym zakładzie - do 250 osób. TZR ma prawo dołączyć do swojego grona dowolnych działaczy w drodze głosowania zwykłą większością głosów. Rzeczą dotyczą również osób aktualnie fizycznie w Kraju nieobecnych.

6. Zebranie konstytucyjno-wyborcze TZR powinno się odbyć 19 lutego /niedziela/ 1989 z następującym programem:

- przyjęcie zasad konstrukcji TZR;
 - powołanie TZR;
 - przyjęcie regulaminu prac TZR i zakresu zadań;
 - wybór przewodniczącego sesji TZR;
 - sprawozdanie przewodniczącego Regionu i głosowanie nad mandatem przewodniczącego Regionu;
 - dyskusja na temat zadań TZR i Związku;
 - dyskusja i zatwierdzenie ramowego regulaminu prac RKW, uwzględniającego zadania jakie powinno ono spełniać: sprawne działanie organizacyjne w okresie przejściowym, budowanie integracji regionu, kontakty z zakładami, sekretariat, sprawy związkowe i socjalne, sprawy techniczne, sprawy informacyjne, kontakty z różnymi środowiskami razowa i grupami pracowniczymi, kontakty zagraniczne;
 - wybory organu wykonawczego TZR - RKW /proponujemy utrzymanie nazwy ze względu na ciągłość działania "S"/ liczącego ok. 10, 11 osób.
- Zebranie TZR powinno zdecydować, czy w skład RKW mogą wchodzić tylko członkowie TZR. Zebranie TZR powinno zdecydować, jaki z proponowanych

lub zgłoszonych na sali tryb wyborów przyjmuje:

- a/ głosowanie na kandydatów zgłoszonych i zaopiniowanych przez przewodniczącego Regionu /nie na Listę lecz pojedyncze osoby - trzeba otrzymać powyżej 50% głosów, a jeśli nie - głosuje się na kandydatów z sali/;
- b/ zgłoszenie kandydatów przez przewodniczącego Regionu oraz zgłaszanie kandydatów z sali z prawem opinii wyrażanej przez przewodniczącego Regionu na samniczkach listy - wybory;
- c/ wyłonienie drogi wyborów Tymczasowej Rady Regionu /25-30 osób/ oraz RKW wg wariantu a/ lub b/;

7. Po dokonaniu aktów konstytucyjno-wyborczych zebranie TZR powinno przyjąć stanowisko dotyczące:

- a/ roli Tymczasowego Zarządu Regionu oraz sposobu i terminu przeprowadzenia wyborów powszechnych do władz Regionu /np. w terminie 6 m-cy od dnia relegalizacji "S"/;
- b/ celów i zadań NSZZ "Solidarność" w najbliższym okresie.

Na zlecenie RKW Mazowsze przygotowała Komisja Robotcza w składzie: Michał Boni, Jan Lityński, Krzysztof Łypaciewicz, Tomasz Pikałski, Marcin Prętyłowicz, Marek Rapacki, Jacek Szymanderski.

E

K I X

- 26.I. BIELSKO-BIAŁA. Pod koniec stycznia odbył się zakładowy "okrągły stół" w FSM w Bielsku-Białej. "S" miał w tej rozmowie rzekomo reprezentować Eugeniusz Widyna. Zapis rozmowy opublikował warszawski tygodnik "Kultura". W odpowiedzi Komisja Zakładowa "S" FSM wydała następujące oświadczenie /datowane 26.I./:

"Tygodnik "Kultura" w nrze 4 z dnia 25.I.'89 zamieścił artykuł pt. "Nie wierzę jeszcze Wałęsie", mający charakter dyskusji przeprowadzonej przy tzw. okrągłym stole, pomiędzy przedstawicielami Rady Pracowniczej, neozwiązków i organizacji partyjnej FSM. Jako "przedstawiciel" "S" w dyskusji uczestniczył Eugeniusz Widyna. Oświadczamy, że Eugeniusz Widyna sam nadał sobie prawo do reprezentowania NSZZ "S" FSM w Bielsku-Białej. Po wprowadzeniu stanu wojennego nie wchodził on i nie wchodzi nadal w skład tajnych, ani jawnych struktur naszego Związku - tak szczerba zakładowego, jak i regionalnego. Jego opinie i wypowiedzi mają więc charakter wyłącznie prywatny i nie oddają stanowiska zakładowych struktur "S".
Tajna Komisja Zakładowa NSZZ "S" FSM
Komisja Organizacyjna NSZZ "S" FSM

Podobne oświadczenie wydali dwaj znani działacze - Andrzej Kralczyński i Jan Proczek - zwolnieni z pracy za działalność związkową i bezskutecznie starający się o powrót do pracy w FSM.

do

- 26.I. ELBLĄG. Na posiedzeniu Zarządu Regionu podjęto uchwałę w następujących sprawach:

1. Powołanie Regionalnego Biura Organizacyjnego z dniem 1.II.'89.
2. Siedziba RBO mieści się tymczasowo w Elblągu przy ul. Szarych Szeregów 4/23, tel. 497-75.
3. Szefem Biura wybrano Bogusława Szybalskiego z KK NSZZ "S".
Celem RBO jest pomoc w odbudowie struktur zakładowych NSZZ "S" w rejonie elbląskim.

przewodniczący Regionu "Elbląg" - Tadeusz Chmielewski

- 29.I. JAROCIN. W Lokomotywowni i w Spółdzielni Inwalidów "współpraca" podjęty jawną działalność TKŻ "S".

- 28.I. RAKÓW. Odbyło się tu spotkanie RKS "Mazopolska" z przedstawicielami organizacji zakładowych "S" w regionie Mazopolska. Uczestniczyło w nim 120 osób, reprezentujących 56 zakładów, w tym 40 zakładów z Krakowa, 5 z Debicy, 4 z Jasła, 3 z Tarnowa, po jednym z Wieliczki, Buchni, Skawiny i Zakopanego. Spotkanie prowadził Tadeusz Piekarczyk. Jerry Żdrada omówił sytuację w kraju, a Jan Dziadek przedstawił działalność RKS. Dyskutowano o stosunku do neozwiązkowców, którzy chcą wstąpić do "S", o struktu-

rach ponadzakładowych "S", o wyborach do Sejmu, o dostępie do środków masowego przekazu, o majątku "S" utraconym w wyniku stanu wojennego, o sytuacji osób skazanych po 13.XII.'81 i nie mogących wynonywać swoich zawodów.

Pod koniec spotkania przybył Mieczysław Gil, który właśnie wrócił z Warszawy z rozmów wstępnych do "okrągłego stołu".

- 28.I. WARSZAWA. Sąd Najwyższy orzekł na rozprawie rewizyjnej rejestracji "S" w Zakładach Innowacyjnych "EtoB" w Lublinie, że w nazwie związku może istnieć słowo "Solidarność". Sprawa wraca do Sądu Wojewódzkiego w Lublinie.

- 29.I. SUWAŁKI. Odbyło się spotkanie kilkudziesięciu przedstawicieli "S" reprezentujących Komitety Organizacyjne i środowiska pracownicze w Regionie Pojezierze. Zebrani, wyrażając poparcie dla linii Lecha Wałęsy, zadeklarowali jednoznacznie podporządkowanie strukturalne poszczególnych miejskich Komitetów Organizacyjnych działającej od kilku lat jawnie regionalnej Komisji Wykonawczej Pojezierze z Moniką Borowską-Kolankiewicz jako przewodniczącą. Przyjęto zaproponowany przez RKW program odbudowy Związku w zakładach pracy Regionu. Wystosowano list do wojewody suwałskiego o przydział lokali w poszczególnych miastach do prowadzenia prac organizacyjnych Związku i zwrot wyposażenia lokali związkowych sprzed 13.XII.'81. Dyskutowano też na tematy ekologiczne, niezwykle ważne w tym regionie.

- 30.I. OLKUSZ. Wniosek do sądu o rejestrację skierowała "S" w Krajowej Państwowej Komunikacji Samochodowej w Olskuszu /PKPS/.

- 30.I. BOCHNIA. Komunikat nr 1 Komisji Zakładowej przy ZPH w Bochni: Mając na uwadze konieczność zabrania głosu w ważnych dla swoich członków sprawach, w dniu 26.1.'89 odbyło się posiedzenie Komisji Zakładowej "S", na którym omówiono następujące sprawy:

1. Sprawę projektu regulaminu przydziału mieszkań. Uwagi do tego projektu zostaną przekazane dyrektorowi zakładu i do władzności zakłogi.
2. KZ "S" domaga się zmiany w funkcjonowaniu funduszu socjalnego tak, aby każdy pracownik mógł otrzymywać świadczenia socjalne w formie pieniężnej bez względu na to, czy korzysta z wczasów, kolonii itp.
3. KZ "S" żąda uzgadniania z nią ważnych dla zakłogi spraw, a zwłaszcza socjalno-bytowych. W przypadku nie uzgadniania zastrzegamy sobie prawo weryfikacji.
4. KZ "S" zwraca się do dyrektora ZPH o przydzielenie lokalu wraz z niezbędnym sprzętem, jak szafa, biurko, krzesła itp.
5. W związku z napływem nowych deklaracji, liczbą członków "S" na dzień 26.1. wynosi 865 osób, bez Zakładu Badawczego.

- 30.I. ŁÓDŹ. Oświadczenia MKO:

1. "W związku z zaistniałą od dnia 18.XII.'88, po wydarzeniach w Gdyni, nową jakością w stosunkach z łódzkimi przedstawicielami "Grupy roboczej" w osobach Jerzego Kropiwnickiego, Grzegorza Palki i Andrzeja Słowika i ich rozlanową działalnością w Związku oświadczamy, że w pełni utożsamiamy się z oświadczeniem RKW NSZZ "S" Ziemi Łódzkiej z dnia 23.I.'89. Równocześnie apelujemy do wyżej wymienionych o zaniechanie dalszych akcji mających na celu podważanie autorytetu i pozycji Lecha Wałęsy oraz RKW NSZZ "S" Ziemi Łódzkiej w regionie jako uwłaczających godności działaczy "S" a w ostatecznym rozrachunku i tak nieskutecznych. Pozycji Lecha Wałęsy i RKW NSZZ "S" będziemy bronić."

2. "MKO NSZZ "S" Ziemi Łódzkiej jako Komitet skupiający autentycznych przedstawicieli załóg zakładów pracy, w których istnieje "S", jest faktem dokonany. Stoimy na stanowisku, że obecna sytuacja społeczno-polityczna oraz stale pogarszające się warunki życia ludzi pracy powodują zagrożenie wobec którego ludzie ci ratować się będą wszelkimi środkami."

Środkiem najtrudniejszym, ale też nierzadko jedynie skutecznym jest strajk. Nie rezygnujemy z tej formy protestu, jeżeli inne zawiodą mamy obowiązek dopominać się o swoje prawa. Apelujemy jednak do załóg pracowniczych o gruntowne analizowanie sytuacji grożącej strajkiem pod kątem możliwości nieswiadomego udziału, zrzęcznie podsunętej prowokacji. Nawia-
Zując do listu Becha Wałęsy skierowanego do pracowni PZTT uczynmy z jed-
nego tam zamieszczonego zdania: "zawsze wiedziałem, że kobiety łódzkie ma-
ją wielkie serca, a teraz wiem, że mają wielkie rozumy" - swoją dewizę
postępowania. Oświadczamy, że w każdym słusznym protestie będziemy uczest-
niczyć, współdziałać bądź udzielać pomocy."

3. MKO NSZZ "S" Ziemi Łódzkiej po zapoznaniu się z aktualną sytuacją społeczno-polityczną w kraju i świadomości roli oraz zadań przedstawicieli naszego związku w rozmowach "okrągłego stołu" oświadcza, że udziela peł-
nego poparcia przewodniczącemu NSZZ "S" Lechowi Wałęsie oraz skupionym wokół niego ludziom, którzy w tych trudnych negocjacjach będą walczyć o nasze sprawy. Ufamy Wam, Koledzy, i będziemy z Wami także wtedy, gdy oka-
że się, że przeciwnicy starać się będą podważyć Wasz wysiłek i osiągnię-
cia."

Komunikat MKO:

"W dniu 30. I. '89 odbyło się spotkanie MKO NSZZ "S" Ziemi Łódzkiej. W skład MKO dookooptowano kolejnych przedstawicieli Komitetów Organi-
zacyjnych NSZZ "S" z zakładów:

- Zakłady Robót Melioracyjnych - Bełchatów - Zbigniew Nowak;
- Elektrownia Bełchatów - Szczepan Kędziak;
- Zakłady Przemysłu Bawełnianego - Koszceńnica - Karol Ciszewski.

2. Nowym przedstawicielem do MKO PKM w Sieradzu został Janusz Gauza, w PZTT - Krzysztof Kościelnik.

3. Omówiono aktualną sytuację w zakładach ze szczególnym uwzględnieniem tych, w których w całym ciągu trwa proces narastania konfliktów społecznych, w każdej chwili mogących przerodzić się w strajk. Są to:

- Zakłady MORFEO w Ozorkowie. Złożono postulaty, dyrekcja zaproponowa-
ła podjęcie w dniu 1. II. '89 rozmów z KO "S". Do uczestnictwa w tych roz-
mowach KO "S" zaprosił i udzielił pełnomocnictw przedstawicielom RSEZ "S" Ryszardowi Kostrzewię i Pawłowi Lipskiemu oraz Rafałowi Kasprzykowi.

- Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego w Łodzi - złożono do dyrektora 9 postulatów dotyczących płac, warunków pracy i legalizacji "S". Określono termin udzielenia odpowiedzi do dnia 6. II. '89.

- Kopalnia Bełchatów - neozwiązki górników podpisały z min. Pracy po-
rozumienie płacowe i proponują całej załodze docelowo 25-30% wzrostu
płac. Z zasadami funkcjonowania tego porozumienia zaznaczono zażegnanie na
zebraniu delegatów samorządu pracowniczego. Załoga nie jest zadowolona.
"S" zorganizowała wiec, w którym wzięło udział ok. 2 tys. pracowników
na 2,5 tys. zatrudnionych. Zażądano:

- dokładnej informacji o stanie zakładu,
- wycofania się z ww. wym. porozumienia,
- zaproszenia innej wersji podniesienia wynagrodzeń /kwotowa/,
- zalegalizowania "S",
- poprawy warunków itp.

Dyrekcja kopalni uznała wiec za nielegalny, ale wyłoniono 20-osobową Ko-
misję Negocjacyjną, w której skład weszło 12 członków KO NSZZ "S". Rozmo-
wy przerwano do dnia 2. II., dając dyrekcji czas na odpowiedź; w tym dniu
rozmowy mają być wznowione. W odczuciu załogi dyrekcja swoimi posunięciami
stara się skłócić załogę oraz sprowokować strajk.

30. I. miał odbyć się wiec na taw. Odkrywcę. Wśród załogi widoczne jest
poparcie dla "S". W dniu 31. I. do kopalni udadzą się - na zaproszenie
tamtejszego KO NSZZ "S" - Paweł Lipski oraz ekonomści, pracownicy Uni-
wersytetu Łódzkiego - dr Jacek Kwasiński i dr Jerzy Drygałski.

- Piotrków Trybunalski - sytuacja w zakładach jest dość niepokojąca.
Brak jednak dokładnego rozważania, które zostanie dokonane dnia 31. I.

- Pabianickie Zakłady Fabryk Technicznych - trwa stan zawieszenia

strajku do 8.II. Komitet Strajkowy zapoznaje się z dokumentami przedsięwzięcia. Pracownicy administracji sformułowali postulaty dotyczące tej sprawy. Odbłyło się też zebranie pracowników inżynieryjno-technicznych. Dyrektor zachowuje się arogancko.

4. W ocenie MKO przyszłość przyniesie w naszym regionie dalsze rozszarżanie się głównie rozszczeń płacowych, ale także innych żądań pracowników. "S" będzie brała udział we wszystkich uzasadnionych protestach żądań. MKO i RKW udziela także pomocy tym zakładom, które jeszcze nie powołały KO "S", podejmą akcję protestacyjną, a pozbawione pomocy zwrócą się do nas o tę pomoc.

5. Członkowie MKO wysłuchali sprawozdania z ostatniego posiedzenia RKW, w którym pod nieobecność Jerzego Dąbnińskiego uczestniczyli Ryszard Kostrzewa i Paweł Lipski.

6. Omówiono sprawy organizacyjne MKO, w tym także powołanie biura MKO i RKW do obsługi organizacyjnej i prawnej tworzonych w zakładach Komitetach Organizacyjnych "S".

7. W związku z pytaniami MKO oświadcza, że nie przewiduje na obecnym etapie wydawania żadnych legitymacji członkowskich "S". Uważany bowiem, że podstawowym naszym obowiązkiem jest doprowadzenie do reaktywowania legalnej działalności związku oraz wyborów. Legitymacje są sprawą wtórną, a nie podstawową w naszej pracy."

25 podpisy MKO NSZZ "S" Ziemi Łódzkiej

Nowe Komisje "S":

- kopalnia "Rymer" w Rybniku

- Huta Zawiercie

- Spółdzielnia Inwalidów "Świt" w Płocku

Regionalna Komisja Koordynacyjna pracowników oświaty i wychowania w Koninie - rzeczniczy: Wojciech Zalewski, ul. Wyzwolenia 23/6 i Kazimiera

Koczerba, ul. Wyzwolenia 5/17

- Słupca, woj. konińskie - Tymczasowa Miejska Komisja Koordynacyjna "S",
- Spółdzielnia Inwalidów "Przyjaźń"

- kopalnia "Katowice"

- kopalnia "Nyskowiec"

- Zakłady Urządzeń Mechanicznych w Porębie.

- 1.II. POZNAŃ. W Biurze Projektów Wodno-Melioracyjnych rozpoczął działalność Komitet na Rzecz Reaktywowania NSZZ "S". Komitet liczy 4 osoby.

- 1.II. ZAKOPANE. Powstał tu Komitet Organizacyjny "S" Pracowników Transportu Prywatnego. Członkowie: Jan Strama, Zdzisław Ignacok, Władysław Chyc, Zygmunt Kowalczyk, Artur Oleksiewicz.

- 1.II. BYTÓW. W Zakładach Okrętowych Urządzeń Elektrycznych i Automatyki ELKOR powstał Zakładowy Komitet Organizacyjny "S". W skład zarządu weszło 30 osób.

- 3.II. SŁUPSK. W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wodno-Kanalizacyjnym powstał Zakładowy Komitet Organizacyjny "S". Przewodniczącym został Józef Tatar.

- PODSEJDIĘ. 6.II. mija osma rocznica zawarcia porozumień społecznych na Podbeskiziu po strajku w 1981 r. Był to strajk przeciwko nadużyciom lokalnej władzy; strajkowało wówczas ponad 100 zakładów pracy. Strajk ten zakończył się podpisanie porozumień dzięki mediacji Lecha Wałęsy i Episkopatu Polski.

W związku z rocznicą regionalne władze "S" organizują uroczystości, na które zaproszono Lecha Wałęsę. Rada Pracownicza Bielskiej Fabryki Maszyn BYPAMA wystosowała pismo do dyrektora Stoczni Gdańskiej z prośbą o udzielenie przewodniczącemu "S" dnia wolnego. Jak informują działacze

"S" Podbeskidzia Lech Wałęsa przybędzie do Bielska 10.II.
W Bielsku-Białej powstał komitet obchodów rocznicy, w którego skład wchodzi działacze struktur związkowych. Komitet wystąpił do dyrekcji FSM z prośbą o wynajęcie sali w zakładowym domu kultury.

- GÓRNY ŚLĄSK. Na przełomie stycznia i lutego do Sądu wpłynęły wnioski o rejestrację "S" w KWK "Ratowice", KWK "Mysłowice" i Zakładach Urządzeń Mechanicznych w Porębie.

x x x

- NOWOPOWSTAJĄCE I UJAWNIAJĄCE SIĘ STRUKTURY "S":

- KRAKÓW: - Grupa Inicjatywna Zajeźdni Autobusowej "Bieńczyce";
- Komisja Zakładowa wytwórni Urządzeń Chłodniczych w Dębicy;
- Komisja Zakładowa Lokomotywni w Dębicy;
- Komitet Organizacyjny Krakowskich Zakładów Farmaceutycznych POLFA;
- Komitet Organizacyjny w Instytucji Pediatrii Akademii Medycznej;
- Komisja Zakładowa w ośrodku TVP.
- ZAKOPANE: - KO w Zespole Szkół Budowlanych;
- KO w Akademickim Centrum Rehabilitacji;
- KO w Szkole Podstawowej nr 6.
- SZCZECIN: - KO w CHEMITEK-WISKORD;
- KO w Elektrowni Dolna Odra;
- KO w PKP-wagonowni Szczecin Główny;
- KO w Dyrekcji Pomorskiej PKP;
- KO w Hydromie;
- KO w Szczecińskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego nr 3.
- BYDGOSZCZ: - KO Pracowników Oświaty i Wychowania w Zespole Szkół Mechanicznych nr 1;
- KO w Bydgoskiej Fabryce Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spółkowego "Spomasz";
- KO w "Polmożbycie".
- SIERADZ: - KO w Sieradzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej;
- WROCŁAW: - KO we Wrocławskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego;
- KO w Przedsiębiorstwie Konstrukcji Stalowych Urządzeń Chłodniczych "Mostostal";
- KO Teatru Polskiego we Wrocławiu;
- KO kolejarzy węzła Wrocław;
- KO we Wrocławskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego;
- KO we Wrocławskich Zakładach Graficznych.
- OTMUCHÓW: - w skład MKO wchodzi: Zakłady Przemysłu Cukrowniczego, Cukrownia Otmuchów, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Zakład Narzędzi Gospodarczych i Rolniczych, Kombinat PGR-Nieradowice, Rzemiosło Indywidualne.
- ŚWIDNICA: - KO w Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej;
- WĄSZYCH: - KO w miejscowym oddziale Krajowej PIS;
- KO w Zakładach Koksowniczych "wałbrzych" nr 2 /obejmujący następujące zakłady: "Bolesław Chrobry", "Biały kamień", "Victoria"/.
- BOLESŁAWIEC: - KO w Odlewni Żeliwa "Gromadka".
- LEGNICA: - KO w Hucie Miedzi "Legnica".

- KOWARY: - KO w Fabryce Dywanów;
- KO w Przedsiębiorstwie "Hydromech" /oddział Politechniki Wrocławskiej/.
- WROCŁAWSKA KIERNICA: - KO Pracowników Oświaty i Wychowania.
- DZIERŻONIÓW: - KO w Spółdzielni Pracy Usług wysokościowych i Specjalistycznych "Atlas";
- BIAŁYSTOK: - Komisja Zakładowa Oświaty i Wychowania. /Uwaga: wszelkich informacji udziela przewodniczący - p. Jan Zembrzycki, Białystok, ul. Wierzbowa 3 m. 50/;
- KO w Zakładach "Telkoru" w Zambrowie;
- KO w miejscowej Spółdzielni Mieszkaniowej.
- SKARŻYSKO-KAMIENNA: - KO w Skarżyskich Zakładach Obuwia.
- RADOMSKO: - Komisja Zakładowa w Spółdzielni Inwalidów;
- Komisja Zakładowa w Zespole Opieki Zdrowotnej;
- Komisja Zakładowa w Fabryce Maszyn "Radomsko".
- PIOTRKÓW TRYBUNAŁSKI: - Komisja Zakładowa w wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego.
- TURPK: - KO w ZPJ "Miranda".
- ANDRYCHÓW: - KO w Wytwórni Silników wysokoprężnych.
- KĘTY: - KO w Zakładach Przemysłu Drzewnego /+ oddział w Andrychowie/.
- WARSZAWA: - KO w Ośrodku Dokumentacji i Studiów Społecznych ODISS;
- Komitet Założycielski w Spółdzielni Mieszkaniowej Gocław-
-Lotnisko.

x x x

III. REFERESJE

- JASŁO. 28.I. prokurator rejonowy wezwał na przesłuchanie Krzysztofa Białika i Bogdana Kalitńskiego - członków Komitetu Organizacyjnego "S" w Zakładach Gemrat-erg w Jasle.

- WARSZAWA. 30.I. milicja zatrzymała jadącego samochodem Janusza Bryczkowskiego, rzecznika Polskiej Partii Zielonych, zamieszkałego w Olsztynie. Wwieziono go w odludne okolice nad Wisłą, gdzie przyjechały kolejne samochody z funkcjonariuszami MO, którzy zachowywali się w sposób niezwykle wulgarny i agresywny. Padły pogroźki pod adresem działaczy "S", którym milicjanci zapowiadali rychłe "wystrelanie co do nogi". Jeden z uczestniczących w akcji funkcjonariuszy rzeczywiście próbował sięgnąć po broń, powstrzymali go jednak jego koledzy. Gdy Janusz Bryczkowski odmówił otwarcia bagażnika i zapisał nakazu rewizji, zabrano mu samochód bez żadnego pokwitowania. Następnego dnia poinformowano go w wydziale ruchu, że samochód został przekazany do dyspozycji urzędu celnego pod pretekstem nie uiszczenia stosownej opłaty celnej. Cała akcja sprawiała wrażenie zaplanowanej i z góry przygotowanej.

- GÓRNY ŚLĄSK. 30.I. Wiktor Krywulko, przewodniczący TKZ "S" RWK "XXX-lecie PRL" stanął przed sądem pod zarzutem organizowania i udziału w strajku sierpniowym '88. Sąd skazał go na 30 tys. zł grzywny.

30.I. odbyło się kolegium sławomira Kozłowskiego i Leszka Szuwerskiego obwinionych o obrazę funkcjonariusza MO. Upřednio stanęli przed sądem pod tym samym oskarżeniem i zostali uniewinnieni. Kolegium natomiast skazało ich na grzywny 35 tys. zł + zwrot kosztów postępowania - 6 tys. zł.

- JASTRZĘBIE. 1.II. odbyło się czwarte z kolei kolegium Adama Wasilewskiego, Andrzeja Andrzejczaka, Adama Wojtczaka i Franciszka Cichonia. F. Cichon został ukarany grzywną 25 tys. zł za kolportaż wydawnictw niezależnych. Sorawa pozostałych trzech osób, związana z zarekwirowaniem samochodu FIAT 126p, została odroczone po raz kolejny z powodu nie przybycia świadków.

- BIELSKO-BIAŁA. W ciągu ostatnich tygodni SB przesłuchiwała ok. 20 studentów i uczniów szkół pomaturalnych, którzy pracują dorywczo w studenckiej spółdzielni "ALma-servis". Zakładem Poligraficznym tej spółdzielni kieruje Mirosław Styczeń, członek Regionalnej Komisji Organizacyjnej "S". Pod koniec ub. roku przeprowadzono u niego rewizję, a teraz przesłuchuje się jego pracowników, wpytując o jego osobę.

x x x

Dziękujemy Komitetowi Helsińskiemu, Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność", Centrum Informacji Akademickiej oraz wszystkim Osobom i Instytucjom za dostarczanie nam informacji i materiałów.

SIS

SIS nr 20. Materiały otrzymane po zamknięciu numeru.

5. II. GDAŃSK. Komunikat z posiedzenia KKW:

Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ "Solidarność" zebrała się w dniu 5. II. br w Gdańsku.

KKW zapoznana się ze stanem prac przygotowawczych do rozmów okrągłego stołu i zaprosowała listę przedstawicieli "Solidarności" oraz strony społecznej w obradach plenarnych i w posiedzeniach zespołów.

KKW określiła instrukcje dla zespołu negocjującego.

Lista osób upoważnionych do negocjacji:

Stefan Bratkowski,
Zbigniew Bujak,
Władysław Fiedosen,
Władysław Frasyniuk,
Bronisław Geremek,
Mieczysław Gil,
Aleksander Hall,
Jacek Kuroń,
Władysław Lwak,
Tadeusz Mazowiecki,
Jacek Merkel,
Adam Michnik,
Alojzy Piłsny,

Edward Radziwiłł,
Henryk Samsonowicz,
Andrzej Stejneger,
Stanisław Stomma,
Józef Śliż,
Klemens Szaniawski,
Jan Józef Szczepański,
Edward Świejkiewicz,
Witold Trzeciakowski,
Jerzy Turowicz,
Lech Wałęsa,
Andrzej Wielowiejski.

KKW chwaliła także komunikat dotyczący sytuacji w Czechosłowacji:

KKW NSZZ "Solidarność" zapoznana się z informacjami o represjach wobec uczestników Karty 77 w Czechosłowacji.

Wśród uwięzionych po ostatnich demonstracjach w Pradze znajduje się Vaclav Havel, znakomity pisarz i znany rzecznik praw ludzkich.

Zwracamy się do kompetentnych władz Czechosłowacji o uwolnienie wszystkich więźniów i wszczęcie dialogu ze środowiskami niezależnymi w Czechosłowacji.

SIS nr 20. - WAI

CZECHOSŁOWACJA

2.II W związku z wydarzeniami 15.21.1 w Pradze wielu świadków zaświadcza, że duża część funkcjonariuszy interweniujących na Placu Vaclava była pod silnym wpływem alkoholu. Anna Dufkova, świadek tych wydarzeń napisała w tej sprawie list otwarty do Premiera.

2.II Spotkanie dyskusyjne organizowane przez Czeskie Dzieci i Niezależne Stowarzyszenie Pokojowe, które miało się odbyć w ostatnią sobotę miesiąca na Placu Pokoju zostało zakazane przez Urząd Dzielnicowy Praga II. Czeskie Dzieci i NMS postanowiły respektować ten zakaz. Mimo to Plac Pokoju był obsadzony przez duże siły milicyjne. Cztery osoby zostały zatrzymane i oskarżone o wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu.

25.I Kardynał Tomaszek wysłał drugi list do Premiera Adamca (o pierwszym liście była mowa w poprzednim serwisie), w którym wystąpił jeszcze ostrzej na rzecz kontroli organów ścigania i przeciwko akcjom represyjnym. Środki masowego przekazu opublikowały odpowiedź Premiera Adamca, jednak listy Kardynała zostały pominięte milczeniem.

29.I przedstawiciele Międzywyznaniowego Komitetu Pokojowego z Holandii IKV mieli w Pradze wieczór dyskusyjny, na którym opowiadali o swoim pobycie w Czechosłowacji. Incvan Caber opowiadał o spotkaniach z oficjalnymi niezależnymi grupami pokojowymi. Poinformował o próbie w-ce przewodniczącego IKV Horsta Encke, przedstawionej członkowi Biura Politycznego KPCz Janowi Foitíkovi, aby mógł odwiedzić uwięzionego Vaclava Hávla. Prośba nie została spełniona. Delegacja IKV wraz z przedstawicielami NMS położyła wieniec na grobie Jana Palacha. Zaproszeni przedstawiciele oficjalnego Czechosłowackiego Komitetu Pokojowego nie wzięli udziału w tej uroczystości.

26.I grupa intelektualistów i artystów przesłała do Premiera Adamca list, w którym sygnatariusze protestują przeciwko sposobowi informowania czechosłowackiej opinii publicznej o wydarzeniach, żądają ogólnospołecznego otwartego dialogu i dyskusji, uwolnienia Vaclava Hávla i innych więźniów politycznych. Na pierwszej liście były 692 podpisy. Pod listem podpisują się następujące osoby ze świata kultury.

Rada Redakcyjna, Redakcja i współpracownicy niezależnego miesięcznika "Lidové Noviny" przesłali pracownikom oficjalnych środków społecznego przekazu list otwarty, w którym stwierdzają, że kampania prowadzona przeciwko inicjatywom niezależnym i obywatelom jest poważnym naruszeniem etyki dziennikarskiej. List kończy się stwierdzeniem: "Nikt z Was nie może się tłumaczyć, że nie wiedział".

1.II Czechosłowacki Komitet Helsiński w odpowiedzi na list Polskiego Komitetu Helsińskiego z dnia 25.1 potępiający użycie siły przeciwko manifestacjom pokojowym, stwierdził, że przyjmuje ten list z zadowoleniem oraz proponuje ten sposób interwencji wszystkim porządkowym Komitetom Helsińskim. Tzn. proponuje, aby interweniowały u swoich rządów, obligując je do wystąpienia do rządu Czechosłowacji w sprawie złamania ustaleń Wiedeńskiej Konferencji KBWE podczas wydarzeń w styczniu.

SIS nr 20. - WAI

WIERMIEGKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

W dniach 12-16.I. w Lipsku aresztowano i postawiono w stan oskarżenia 12 działaczy niezależnych. Ich nazwiska: Uwe Schwabe, Udo Hartmann, Karl Bornschlegel, Konstanze Wolf, Gesine Oltmanns, Frank Selentin, Reiner Müller, Johann Leasig, Michael Arnold, Andre Bots, Michael Ziegs, Fred Kowasch. Oskarżono ich o naruszenie porządku publicznego, za co w NRD grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Jednakże 20.I. wszystkich zwolniono, a 26.I. ich sprawy zostały umorzona. Aresztowania te związane były z manifestacją 15.I., w rocznicę śmierci Róży Luksemburg i Karla Liebknechta, pod hasłami swobody słowa, druku i zgromadzeń. W manifestacji uczestniczyło ok. 300 osób, z których 80 zostało zatrzymanych przez milicję.

WĘGRY

25.I. Koło Młodzieży Socjaldemokratycznej, skupiające młodych członków oficjalnej Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, wydało oświadczenie krytykujące postępowanie władz CSRS wobec uczestników niedawnych demonstracji w Pradze. (Koło nie jest związane z powstałą niedawno Partią Socjaldemokratyczną, mimo podobnej nazwy.)

Działacze Forum Demokratycznego z miasta Gödöllő poinformowali, że do dnia 29.I. zebrali 4160 podpisów pod wnioskiem o odwołanie posłanki do Parlamentu, p. Cserevnikó. Ferencné Cserevnikó uważana

jest za zwolenniczkę ortodoksyjnego "real socjalizmu". Liczba 4160 podpisów stanowi 15% wszystkich wyborców w tym okręgu. Do oficjalnego złożenia wniosku o odwołanie posła z parlamentu wymagane jest zebranie 10% podpisów.

Władze węgierskie starają się przeciwdziałać podejmowanym ostatnio akcjom zbierania podpisów pod wnioskami o odwołanie posłów z parlamentu. Wymagana liczba głosów zebrana została w co najmniej dwóch okręgach wyborczych (poza wspomnianym powyżej). Dotychczas nie rozpisano jednak nowych wyborów - władze umotywowały to tym, że należy sprawdzić autentyczność podpisów.

Argumentację tę skrytykowali ostatnio członkowie matematycy, członkowie Węgierskiej Akademii Nauk, którzy w liście otwartym wskazali, że dla sprawdzenia wiarygodności wystarczy przebadanie losowej próbki 100 podpisów.

Oficjalny węgierski tygodnik "Képes Hét" opublikował wywiad z Lechem Wałęsą oraz, na sąsiedniej stronie, wywiad z Andrzejem Wiśniewskim pt. "Opozycja opozycji". Jak informują węgierscy współpracownicy WAI, w odbiorze czytelników wypowiedzi Wałęsy spotkały się ze znacznie większą sympatią niż wypowiedzi jego adwersarza.

27.I. Imre Pozsgay, członek politbiura i minister bez teki w rządzie WRN, oświadczył, że rewolucję 1956 r. można uznać za powstanie ludowe przeciw dyktaturze stalinowskiej.

W tych dniach władze wydały też zgodę na zorganizowanie pogrzebów ofiar popowstaniowego terrorku.

I sekretarz KC WSPER Károly Grosz oświadczył, że z treścią oświadczenia Pozsgaya zapoznał się dopiero 29.I. w samolocie w drodze powrotnej na Węgry ze Szwajcarii.

Termin najbliższego plenum KC węgierskiej partii został przyspieszony z 20.II. na 10.II. Węgierscy współpracownicy WAI informują, że zmiana ta ma związek z oświadczeniem Pozsgaya. Oznacza ona, że przepowiadany przez wielu obserwatorów węgierskiej sceny politycznej rozłam w WSPER stał się niemal faktem.

28.I. w rządowym organie "Magyar Hirlap" ukazało się oświadczenie wdowy po Pálu Maletterze, generale armii węgierskiej straconym po 1956 r. W dokumencie tym pani Maletter informuje, że w ciągu minionych 30 lat wielokrotnie występowała o pozwolenie na gozdziny pogrzeb męża. "Otrzymywałam od powiedz odmowną - piśmie autorka oświadczenia - moje próby były daremne. Nie wiedziałam nawet, czy mój mąż został stracony, ponieważ przez 9 lat nie otrzymałam oficjalnej informacji o wykonaniu wyroku. Już po egzekucji dostałam list zawiadaniający mnie, że mąż chciałby się ze mną widzieć w więzieniu. Nie dostałam też jego osobistych rzeczy i do dzisiaj nie dostarczono mi aktu zgonu. Do roku 1967 w moim dowodzie osobistym figurował wpis "mężatka", przez co np. nie mogłam podjąć kredytu bankowego, ponieważ dokument o kredycie musiałby być podpisany przez męża. (...) O śmierci męża poinformowano mnie oficjalnie dopiero w 1967 r., gdy poprosiłam o widzenie z nim."

28-29.I. niezależne ugrupowania ekologiczne zorganizowały konferencję w sali kongresowej Węgierskiej Akademii Nauk. Jednym z głównych celów tej imprezy było wypracowanie nowego programu ekologicznego - dotychczasowy ograniczał się niemal wyłącznie do krytykowania rządowej inwestycji na Dunaju (zapora Bős-Bágyaros). W czasie konferencji odrzucono propozycję złożoną przez przedstawicieli władz, by niezależne ugrupowania ekologiczne stworzyły koalicję z ruchem ekologicznym popieranym przez rząd. Przyjęto natomiast uchwałę o powołaniu reprezentacji, której zadaniem reprezentowanie interesów ekologicznych w dyskusji nad kształtem i treścią nowej konstytucji Węgier.

Na porządku dziennym stanęła kwestia opracowania nowej konstytucji Węgier. Rządowy projekt dokumentu, przed poddaniem pod dyskusję społeczną, został przedstawiony działaczom ugrupowań niezależnych. W odpowiedzi Związek Wolnych Demokratów stwierdził, że projekt ten spełnia minimum wymagań stawianych tego rodzaju dokumentowi w państwie praworządnym, w związku z czym można go uznać za punkt wyjścia w dyskusji. ZWD zaproponował ponad 100 konkretnych poprawek. "Społeczeństwu należy zagwarantować prawo do samodzielnego organizowania się - stwierdzają autorzy odpowiedzi - poprzez jak najszybsze opracowanie ustawy prasowej i ustawy o tworzeniu partii oraz poprzez zmianę kodeksu karnego."

Najważniejsze z poprawek zgłoszonych przez ZWD:

- należy zmienić samą strukturę projektu, ponieważ tylko po części odbiega ona od struktury konstytucji stalinowskiej;
- nowa konstytucja powinna zaczynać się nie od opisu systemu społeczno-gospodarczego, a od zasad podstawowych, takich jak np. stwierdzenie, że żadna partia ani osoba nie może pozbawić społeczeństwa prawa do rządzenia;
- należy zapewnić rozdział państwa od partii politycznych;
- należy uznać w konstytucji nienaruszalność prawa ludzkie;
- należy zadeklarować społeczną równość ludzi;
- w nowej konstytucji należy zapisać prawo do obserwowania losu mniejszości węgierskich w innych państwach;
- należy uwzględnić w konstytucji rynkowy model gospodarki, opartej na konkurencji, oraz neutralność sfery gospodarczej wobec sporów politycznych;
- nie należy uznawać terminu "socjalizm" za punkt odniesienia, ponieważ słowo to jest prawnie nieokreślone, tak więc poszczególne grupy mogą bez trudu oskarżać inne grupy o antysocjalistyczny, tj. antykonstytucyjny charakter.

ZWD w sposób zdecydowany opowiada się za swobodą zakładania partii politycznych. Jedynym ograniczeniem w tworzeniu partii powinien być kodeks karny oraz zakaz prowadzenia działalności zmierzającej do obalenia panującego systemu przy użyciu przemocy.

Podobne uwagi były też zgłaszane przez przedstawicieli innych ugrupowań i organizacji niezależnych. Pojawiły się też głosy krytykujące rząd za wyznaczenie zbyt krótkiego terminu na te konsultacje.

ZWIĄZEK RADZIECKI

ARMENIA

Erawan

Zatrzymany 21.I. redaktor pisma niezależnego "Ajrenik" Werdan Wardanian został skazany na 10 dni aresztu w trybie administracyjnym.

Zakłoga fabryki "Elektron" przed wyborami do Rady Delegatów Ludowych zgłosiła kandydaturę Asosa Mannczariana - przebywającego obecnie w areszcie członka Komitetu "Karabach", natomiast pracownicy Instytutu Biologii Eksperymentalnej wysunęli kandydaturę Chaczika Stambolsiana, także przebywającego w areszcie.

26.I. instytucje, które zgłosiły kandydaturę Lewona Ter-Petrosjana, otrzymały od niego telegram, w którym Ter-Petrosjan wyraził zgodę na kandydowanie (Ter-Petrosjan również znajduje się w areszcie). W jednym z okręgów wyborczych zgłoszono też kandydaturę Arszaka Sadojana, jednego z przywódców niezależnego ruchu Grup Konstytucyjnych.

23.I. dyrektor kombinatu "Armelektrosiwiet" zaproponował, by w przedsiębiorstwie tym nie organizować zebrania przedwyborczego i by poprzeć kandydaturę prasowa armeńskiego stowarzyszenia artystów plastyków. W odpowiedzi na to pracownicy kombinatu zagrozili strajkiem i saadali przeprowadzenia konferencji przedwyborczej. Następnego dnia w poszczególnych wydziałach odbyły się zebrania, w czasie których zgłoszono kandydatury pisarza Granta Matewosjana i Lewona Ter-Petrosjana. Tego samego dnia żołnierze z oddziałów wojsk MSW zatrzymali organizatorów tych zebrań. Ośmiu zatrzymanym wyznaczono w trybie administracyjnym karę 30 dni aresztu.

20.I. aresztowane członka Grupy Konstytucyjnej Granta Chaczatrian, który poprzedniego dnia współorganizował zebranie przedwyborcze w jednym z okręgów Erawania. W trakcie tego zebrania wysunęto kandydaturę Lewona Ter-Petrosjana, członka Komitetu "Karabach", obecnie przebywającego w areszcie śledczy w Moskwie. Po aresztowaniu Chaczatriana okręgowa komisja wyborcza uznała to zebranie za nieprawidłowe. Jak informuje Arszak Sadojan w Erawaniu aresztowano kasznie 11 osób uczestniczących w organizowaniu zebrań przedwyborczych (w tej liczbie uwzględnieni są pracownicy wspomnianego wyżej kombinatu "Armelektrosiwiet", który organizowali zebrania w wydziałach swojego zakładu).

Pracownicy Instytutu Mechaniki Armeńskiej Akademii Nauk wysunęli kandydaturę członka Komitetu "Karabach" Hakobiana Arakajana.

Od 1.II. godziną popołudniową w Erawaniu trwa od godziny 1.00 do 5.00. Zmniejsza się liczba żołnierzy na ulicach miasta. Przed gmachem Opery, tak jak uprzednio, stoją transportery opancerzone. znaczna część pomocy saperskiej dla ofiar trzęsienia ziemi nadal znajduje się w państwowych magazynach.

Trwa proces dwóch osób oskarżonych o organizowanie wystąpienia na lotnisku Zwartnots 5 lipca ub.r. (w numerze 18. SIS wyniki podano nazwiska oskarżonych, w rzeczywistości brzmiały one: Alhrik Gewojan i Artur Pogojan).

NAGORNY KARABACH

12.I. dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR rozwiązano organy lokalnej władzy. Obecnie władzę sprawuje komitet stanu wyjątkowego. Niezależna aktywność społeczna jest dławiona. Rada Dyrektorów Stepanakerta przestała funkcjonować. Jeden z jej oszołomych działaczy Artakidj Manuczarow, oskarżony o malswersacje, przebywa w areszcie KGB Lefortowo w Moskwie.

24.I. członkowie rodzin aresztowanych działaczy ruchu Karabachskiego spotkali się z przedstawicielem prokuratury, który oznajmił, że aresztowani będą odpowiadali z artykułu o organizowaniu i współudziale w zbiorowych wystąpieniach naruszających porządek publiczny, z artykułu o naruszeniu przepisów określających sposób przeprowadzenia zgromadzeń i pochodów oraz z artykułu o naruszeniu równoprawienia rasowego i narodowego.

AZERBEJDŻAN

W Azerbejdżanie toczą prace organizacyjne Frontu Ludowego. Opracowany jest projekt statutu i programu Frontu. W licznych przedsięwzięciach i instytucjach powstaje tzw. "grupy poparcia". W początku lutego istniało ponad 200 takich grup. W projekcie programu znajdują się m.in. następujące sformułowania:

"Front Ludowy Azerbejdżanu na rzecz pierestrojki jest ogólnospołeczny ruchem na rzecz udzielenia i demokratyzacji wszystkich sfer naszego życia. Nie stawia sobie zadania umobilizowania wszystkich zdrowych sił dla zapewnienia niedodrżalności pierestrojki. Koniecznym celem jest utworzenie w Azerbejdżanie partii praworządnej i rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Nie należy używać potęgii państwa jako formy walki politycznej."

Władze odmawiają rejestracji Frontu - jedynie w rejonie kasa-chakim przyznano tej organizacji legalny status.

Nie zgłosił swoich kandydatów w wyborach do Rady Delegatów Ludowych. Kandydaty te zostały zamknięte na sesjach przygotowawczych w instytucjach naukowych i uczelniach, jednakże okręgowe komisje wyborcze nie zarejestrowały ich.

Ważni

W ostatnim tygodniu otrzymał nie doświadczonego do organizowania wieców. Pł. Lenin oczekany był nadziankami wojska. Bolskierom z Arsonii nie zapewniono dostatecznej ilości jedzenia. Władze starają się nakłonić uczestników do powrotu do miejsc stałego zamieszkania.

Kierunek

Znaczna część Ormiań nadal nie chodzi do pracy i stara się opuścić miasto. Niektórzy z nich udało się dostać do Stepanakerta, inni przedarli się do miasta Gruzji. Nocna policyjna służba stróżna - obecnie trwa od 24.00 do 5.00.

MOSKWA

29.I. po spotkaniu redaktorów prasy niezależnej z czytelnikami na Bulwarze Gogolewskim (spotkania takie odbywają się w każdą niedzielę) milicja zatrzymała Leonida Zelenina. Następnego dnia skazano go na 100 rubli grzywny za głośne czytanie publikacji Związku Demokratycznego.

2.II. odbył się wiec poparcia dla Andrieja Sacharowa. "Manifestacji" zgromadzili się przed budynkiem prezydium Akademii Nauk. Poprzedniego dnia "Izwestia" opublikowała anonimowy artykuł krytykujący Sacharowa za wypowiedzi udzielone gasecie "Le Figaro". 3 tys. uczestników wiecu skandowało: "autor, autor!". Demagogo się też zdjął za stanowiska prasa i wiceprezesa Akademii Nauk.

LENINGRAD

25.I. weswano na przesłuchanie w KGB red. naczelną pisma "Kultura Psychiczna" Eleonora Giercowa. Wypytywano ją głównie o przyczyny powołania klubu niezależnego pod tą samą nazwą.

Trwa sprawa nr 64. (sob. poprzednie sesyty SIS). 27.I. weswano na przesłuchanie rodziców podjętego namiestnika Jeromienko. Funkcjonariusze stwierdzili, że ich syn zajmował się antysowiecką agitacją i propagandą i dopytawali się o stan jego zdrowia psychicznego.

Sprawa nr 64. objęła także Leów - weswano tu na przesłuchanie malarkę Włodzimyrę Sumaczu, członka grupy "Zańfanie". W czasie rewizji przeprowadzonej u Jeromienka 27.I.89 znaleziono listy od Sumacza. Również Sumacza wypyttywano o zdrowie psychiczne Jeromienka.

Prokuratura wytoczyła sprawę karną osłankowi stowarzyszenia "Swobodna migracja" Walerijowi Klementiewowi. Oskarżony jest o stawianie oporu władcom. 19.III. Klementiew był zatrzymany z 9 innymi osłankami stowarzyszenia. W trakcie prowadzenia uciekł z samochodem milicyjnego, po czym skierował do prokuratury wniosek o ułaskawienie sierżanta milicji, który go pobił.

SWIERDŁOWSK

29.I. żołnierze oddziałów KGB zatrzymali na Skwerze Historycznym 5 działaczy niezależnych, osłanków Związku Demokratycznego i grupy "Mityng-87". Przeprowadzono z nimi rozmowę ostrzegawczą, w czasie której funkcjonariusze KGB poinformowali zatrzymanych o odpowiedzialności karnej za organizowanie nielegalnych wieców. Skwer Historyczny w Swierdłowsku jest tradycyjnym miejscem zrywania zgromadzeń i manifestacji.

KISZYNIÓW

W każdej niedzielnie w centrum miasta odbywają się wiece, w których uczestniczy od 5 do 15 tys. osób. Tradycję tę zapoczątkował wiec "antystaliniowski", który przeprowadzono 6.VII.88 r. Władze na ogół nie wyrażają zgody na organizowanie tych zgromadzeń, jednakże milicja zazwyczaj nie przeszkadza w ich odbywaniu.

W republice moldawskiej powstał ruch demokratyczny na rzecz pierestrojki, którego głównymi działaczami są ludzie pióra - pisarze i dziennikarze. W całej Moldawii istnieje ok. 300 grup obywatelskich wchodzących w skład tego ruchu.

15.I. w Kiszyniowie odbył się kolejny wiec, w którym uczestniczyło ok. 15 tys. osób. Poświęcony był kwestii praw ludzkich. Przyjęto rezolucję zawierającą takie postulaty, jak zagwarantowanie przestrzegania praw ludzi represjonowanych w czasie rządów Breżniewa i później, w okresie pierestrojki, zagwarantowanie narodowi moldawskiemu prawa do suwerennej państwowej, nadanie językowi moldawskiemu rangi języka oficjalnego w republice.

29.I. odbył się kolejny wiec. Milicja podjęła próbę zakłócenia jego przebiegu. Po pertraktacjach z przedstawicielami MSW uczestnicy zgromadzenia przeszli pochodem w inne miejsce, gdzie wiec był kontynuowany.

Działacze ruchu niejednokrotnie występowali do władz z wnioskami o oficjalną rejestrację ruchu na rzecz pierestrojki jako organizacji społecznej. Apelowano także o opublikowanie w oficjalnych środkach prasy programu ruchu. Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Moldawii A. Rukanu odpowiedział na te prośby, stwierdzając w rozmowie z przedstawicielami ruchu, że nie ma możliwości udzielenia im wsparcia, bowiem znajdują się pod presją wyrażoną od strony biuro polityczne.

LUDŹ

28.I. komitet inicjatywny Frontu Ludowego zorganizował na Prospektu Lenina pikietę. Celem tej akcji było udzielenie poparcia poecie Kostiańcowi Tretieniewi, kandydującemu w wyborach do Rady Delegatów Ludowych. Wystąpienie trwało ok. 2 godzin, uczestniczyło 3 osób, m.in. Wołodymyr Tautijaszuk i Jarosław Patka.

29.I. akcja została powtórzona.

25.I. stanął przed sądem Igar Dorkacz, oskarżony o uczestnictwo w organizowaniu wiecu 10.I.88 r. w 80. rocznicę uchwalenia przez ONZ Konwencji Deklaracji Praw Człowieka. Sądano go na 200 dniów pracy, w więzieniu, który współorganizował i za który służył mu go, uczestniczył również przedstawiciel władz miasta.

WILNO

25.I. samochód potrącił działacza ruchu katolickiego, redaktora jednego z pism niezależnych, Józef Kallackite. Jej brat Paulius jest biskupem litewskiego Kościoła katolickiego w USA. Sprawca wypadku zbiegł, zaś J. Kallackite przewieziono do szpitala z ciężkimi obrażeniami.

26.I. trzech nieznanymi sprawcy ciężko pobili Kazimieras Kublickasa, działacza niezależnego. Napastnicy krzyczeli (po rosyjsku): "masz tu swój litewski język, masz tu swój Sajudis!". Napad miał miejsce w dniu wydania dekretu o podniesieniu języka litewskiego do rangi języka oficjalnego w republice. Kublickasa przewieziono w ciężkim stanie do szpitala.

Jak donosi litewskie Stowarzyszenie Praw Człowieka, milicja zatrzymała następnego dnia osoby podejrzane o dokonanie napadu. Śledztwo trwa.

Na Litwie trwa akcja zbierania podpisów pod protestem przeciw otwarciu w Wilnie polskiego konsulatu. Sygnatariusze protestu motywują swój sprzeciw faktem, że w Warszawie nie otwarto konsulatu litewskiego. 27.I. przed gmachem KC KP Litwy odbył się w tej sprawie wiec protestacyjny. Uczestniczyło ok. tysiąc osób. Kolejny wiec, który zgromadził ponad 1000 osób, odbył się 1.II. W tym samym miejscu. Występujący mówcy domagali się przeprowadzenia referendum w kwestii otwarcia konsulatu.

RYGA

29.I. był ostatnim dniem zjazdu Związku Demokratycznego. Po interwencji milicji, jaka miała miejsce poprzedniego dnia, obrady przeniesione do mieszkania prywatnego. Prace zjazdu zakończyły się ok. godz. 17, po czym uczestnicy zjazdu udali się pod pomnik Wolności w Rydze, gdzie zorganizowali wiec.

Liczba uczestników zjazdu wzrosła w stosunku do tej, jaką podawaliśmy uprzednio (niektórzy delegaci spóźnili się). W sumie brały udział 153 osoby, w tym 50 delegatów z prawem głosu, 47 delegatów z głosem doradczym, 36 gości. Obrady obserwowali przedstawiciele prasy - głównie niezależnej, jednakże obecny był także korespondent oficjalnego czasopisma "Junost".

Przyjęto rezolucję nt. stosunku Związku Demokratycznego do przeprowadzonych obecnie w ZSRR wyborów. W dokumencie tym ZD krytykuje ordynację jako niedemokratyczną i oświadcza, że jaka organizacja nie weszła udziału w wyborach. Nie wyrywa jednak do ich bojkotu, uznając, że nawet w ich obecnej formie mogą one stać się czynnikiem pobudzającym obywatelską aktywność. W związku z tym ZD apeluje o świadomy udział i głosowanie tylko na tych kandydatów, którzy reprezentują demokratyczny, niezależny program.

Ponadto zjazd wydał dwie uchwały: popierającą dążenia narodowe Ormian oraz postulaty narodowe Tatarów krymskich.

GRUZJA

21.I. w mieście Rustawi miał odbyć się wiec poświęcony problemom ekologicznym. Władze wydały zakaz odbycia zgromadzenia. W dniu 21.I. milicja zatrzymała na kilka godzin 17 organizatorów wystąpienia. Jeden z nich, były więzień polityczny, Garam Gogaidze został skazany w trybie administracyjnym na 200 rubli grzywny.

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworządności

nr 59

ISS Solidarność

1 luty 1989

Ks. Kotlarski, ks. Focisławski, ks. Niedzielski, ks....

Ille rasy jeszcze bardziej spotykali się na takich pogrzebach? Ręka mordercy eliminuje najłepszych, kapłanów, którzy umieli trafić do najbardziej potrzebujących. Ks. Stefan NIEDZIELAK utrwał pamięć o żołnierzach Niepodległej, skupiał wokół siebie ich smutnych. Każde wszystko zaś od wielu, wielu lat, Polacy z Kasachstanu wiedzieli, że w kościele św. Karola Boromeusza mają przyjaciela, na którego słowa mogą liczyć. Z Nim współpracował nieustraszony opiekun kasachstańskich Polaków p. Plater. Ks. Niedzielski gromadził dokumenty. Grochoń mu. Wie o tym nie tylko k.k. kanonik Król, do którego swarał się o pomoc w piątek rano. Wieczorem powoli go nie zostawiający śladów morderca. Nie pozostawiający śladów? Ks. Niedzielski miał szlamną przegródę nosową, podbiegnięcia krwawe na twarzy, rękach i nodze, zerwane paznokcie, w rękę trzymał kepe ciemnych włosów. I nie tył. Przyczyną śmierci było uszkodzenie kręgosłupa charakterystyczne dla tzw. "skrócenia kręgosłupa", czyli wykręcenia szyi ze znaczną siłą przy wstrząśnięciu korpusem. Rodzinę zamordowanego reprezentują mec. A. Grabiński i mec. J. Olszewski. Biorą udział w czynnościach śledczych.

Tymczasem śledztwo w sprawie śmierci księdza jest prowadzone, jak się wydaje, z typowym w podobnych wypadkach ociąganiem. Rzecznik SUSW kpt. Zaczynski w wywiadzie dla Ekspresu Wieczornego z 27+29 I wymieniają, z wyraźną skłonnością do eufemizmów, obrażenia na ciele księdza /nie wspomnieli o szlamaniu nosa/ powiedział, iż "to za mało żeby stwierdzić, że był torturowany". Dalej w wywiadzie czytamy: "Na razie nie mamy jeszcze podstaw żeby stwierdzić, że nie był sam w nocy z 20 na 21 km." I jeszcze dalej: "... badania mechaniczno-kopijne ... pozwolą na stwierdzenie, czy nastąpiło włamanie. Nawet jeśli wykluczy taką możliwość, nie będziemy jeszcze mogli stwierdzić na pewno, że ks. Niedzielski zmarł śmiercią naturalną lub na skutek niebezpiecznego wypadku, czy też było to morderstwo". /podkreślenie redakcji IKP./ Na miłość Boską, czy nie można już teraz stwierdzić przynajmniej, że ks. Niedzielski nie zmarł śmiercią naturalną?

Grzegorz skatowany, gdy miał 19 lat

Grzegorz LUKS /nr 4 IKP./ został skatowany w komisariacie MO w Goleniowie 29 VIII 1986. W wyniku odniesionych obrażeń wewnętrznych zmarł pół roku potem. Ponurą rolę w tej tragedii odegrała goleniowska służba zdrowia. Tylko dzięki niezłomnej postawie rodziny śladem śledztwo wreszcie, ale szalenie na 6 dni przed śmiercią Grzegorzem, 8 I 1987. Do rozprawy przed Sądem Woj. w Szczecinie doszło dopiero w maju 1988. Postępowanie sądowe trwało z przerwami do października. Okartony o skatowanie Grzegorza funkcjonariusz MO Andrzej SEREJ epizodycznie wolał z wolnej stopy z art. 157 §2 kk. Przewód sądowy dowiódł, w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości, że G. Lukś został zatrzymany zupełnie bezpodstawnie, że A. Serej skatował go, zaś koleday-funkcjonariusze czynnie pomagali mu w satarciu dowodów przestępstwa nie cofając się przy tym przed fałszowaniem dokumentów i szkodzeniem faktycznych świadków. Sąd salenił kwalifikacji, czemu na art. 156 §1 i skazał A. Serejsa na 2 lata pozbawienia wolności; sądził dwie stawki po 50 tys. zł na cele społeczne i anasował ogłoszenie wyroku funkcyjnarzestw WUSW w Goleniowie. W liczącym 29 stron uzasadnieniu są nieswytłale precyzyjnie odmalował przebieg wydarzeń i anokujące obyczaje goleniowskich milicjantów. W tym świetle złagodzenie kwalifikacji czymś A. Serejsa i rezygnacja z wystąpienia o skazanie milicjantów-krzywoprąsziów - zdumiewa. Oto kodyowy fragment uzasadnienia: "Sytuacja nie uległa zmianie, jeśli koleday, przestawiając nieodpowiedzialnych milicjantów będąc za wszelką cenę, nawet odpo-

wiedzialności za fałszywe zeznania, bronili ich. Wytworzy to mit bezkarności funkcjonariuszy, a w konsekwencji będą wysocy niepożądane. Są liczy na to, że niezależnie od odpowiedzialności Andrzeja Sereja organa MO ocenia bacznie postawę innych osób w tej sprawie i wyślą stosowne wnioski personalne. W przeciwnym razie w Goleniowie swyczaj uciekania przed milicją będzie powszechniejszym niż wśród młodzieży i nie ustana pytania dzieci - czy my możemy bezpiecznie chodzić po ulicach? ... Odrębny problem stanowi sprawa postawy lekarzy i to zarówno tych, którzy "leczyli" Grzegorza, jak i ozywianych duchem źle pojętej solidarności zawodowej biegłych. Rodzice Grzegorza odwołali się od wyroku do Sądu Najwyższego. Rozprawa miała się odbyć 20 I 89. Przybyli z Goleniowa rodzice Grzegorz, ich pełnomocnik adw. Demagała ze Szczecina, pracownicy i studenci UW, przedstawiciele KIIIP. Przybyli daremnie. Dopiero o 10,45 wywieziono kartkę, że rozprawa została odroczone, bo obrońca Sereja w ostatniej chwili telefonicznie powiadomił, że nie może przybyć. Wywiezający informację pracownik sądu stwierdził, że nie przypuszczano, że kogokolwiek ta rozprawa interesuje! Oprawca Grzegorza, wciąż przebywający na wolności, był widać lepiej poinformowany, bo do sądu nie przybył.

Kolejna ofiara nieznanym sprawców z Krakowa

Maria INDYK, pracownica Instytutu Filologii Polskiej UW, jak codziennie wyszła 24 I ok. północy na spacer z psem. Została zraniona napadniętą i pobita z niesłychanym okrucieństwem. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala. Stwierdzono uszkodzenie podstawy czaszki, stłamienie nosa, liczne rany głowy, uszkodzenie oka; napastnicy ściągali jej rajstopy i majtki, gwałtu jednak nie stwierdzono. W mieszkaniu p. Indyk przebywała jej przyjaciółka, Jolanta ANTAS, która po pobiciu 18 III 88 /nr 55 INF./ wciąż nie może poruszać się o własnych siłach i wymaga opieki.

W sądach

Warszawa. 25.I. Przed Sądem Wojacowym zakończyła się sprawa Janka TOMASIA WICZA /nr 58 INF./ oskarżonego o uchylenie się od służby wojskowej. Podczas rozprawy zgodził się na odbycie służby zastępczej zgodnie z obowiązującymi normami prawnymi. Wyrokiem sądu został skazany na 2 lata więzienia z zawieszeniem na 3 lata oraz nadzór kuratora przez 3 lata. Przed grzechem sądu został zatrzymany Józef PINIOR; nie pozwolono mu wejść na salę rozpraw. Choć rozprawa była jawna, wpuszczono tylko 20 osób.

W Rejonowym Sądzie Pracy odbyła się 23 I kolejna sprawa z powództwa nauczycielki Małgorzaty MATHYNOWSKIEJ przeciwko Inspektoratowi Oświaty Urzędu Dzielnicowego W-wa Żoliborz o przywrócenie do pracy /nr 36 i 43 INF./. Sprawa została przekazana przez Sąd Wojewódzki do ponownego merytorycznego, a nie wyłącznie formalnego rozpatrzenia. Pełnomocnik powódki mec. K. Hinkiewicz wniosła o odroczenie rozprawy składając wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadka metodyka przedmiotowego szkoły żoliborskiej pani Walat. Pełnomocnik powwanego Barański wniosł o dopuszczenie świadków na otoczyć tć dyscypliny pracy i wyników nauczania w szkole przy ul. Przybyszewskiego. Kolejna rozprawa 9 II godz. 10.00, sala 329.

27 I odbyła się kolejna rozprawa przeciwko Krzysztofowi ERÓLOWI /nr 21, 26 i 55 INF./, oskarżonemu o kradzież książek w Bibliotece Narodowej. Przesłuchano 4 pracowników Biblioteki Narodowej, troje pracowników antykwariatów, żonę oskarżonego i H. Zielińską. Na wniosek pełnomocnika oskarżonego mec. Kaufmana, który pragnie zapoznać się z dowodami rzeczowymi, ekspertyzami i zeznaniami H. Zielińskiej w śledztwie, rozprawę odroczone do 28 II.

Wrocław. 20 I w Sądzie Pracy odbyła się sprawa z jedynowca między przedstawicielami Akademii Medycznej we Wrocławiu a Krzysztofem WOTYŁO, który w dniu 31 III 88 otrzymał wypowiedzenie pracy bez podania powodów. Dział Kadz twierdzi, że powodem jest reorganizacja. Pan Krzysztof Wojtyła mgr inf. elektronik jest pracownikiem naukowo-technicznym IRO AM, ponadto

przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego "S" w AM, sygnatariuszem Fundacji Robotniczej Solidarności, jawnym przedstawicielem Komitetu Koordynacyjnego Pracowników Służby Zdrowia "S" szczebla regionu i krajowego. Na ręce rektora AM, prof. Łazarkiewicza wpłynęła prośba o cofnięcie wywołania Krzysztofowi Wojtyłcie. Podpisali ją członkowie MKO Prac. Służby Zdrowia "S". Do dziś pozostała bez odpowiedzi.

27 I odbyła się przed Sędem Woj. rozprawa rewizyjna działaczy FPS Józefa PINIORA, Czesława BROWCZYKA, Jolanty SKIBY i Aleksandry SARATY /nr 35,42, 43 i 54 INF./. Wyroki zostały utrzymane w mocy.

Gdańsk. Na 14 II wyznaczono rozprawę przed Sędem Rej. przeciwko Piotrowi KŁOBUKOWSKIEMU /nr 44, 46 INF./, oskarżonemu o czynną napaść na funkcjonariuszy MO. Kłobukowski, który jest chory, zatrzymano 9 I 88. Areszt uchylono po 2 tygodniach.

Śląsk. Kolejna rozprawa przed Sędem Pracy o przywrócenie do pracy Magdaleny DRZYŻGI z kop. "Lenin" odbędzie się 9 II o godz. 11,00.

Kolegia

Opole. 27 I odbyło się kolegium Krystyny GOLCZUK obwinionej o udostępnienie mieszkań w dniu 17 II 88 na nielegalne zebranie /nr 41 INF./. Na sali rozpraw wszystkie siedzące miejsca zajęli funkcjonariusze SB. Kolegium orzekło grzywnę 30 tys. zł + 10 tys. nawiazki i 1,5 tys. kosztów.

Również 27 I odbyło się kolegium Tomasz Wojciechowskiego, Grażyny SAJ i Marcina KACZYŃSKIEGO obwinionych za zorganizowanie 16 X 88 manifestacji WIP /nr 45 INF./. T. Wojciechowski i G. Saj zostali ukarani grzywnami po 40 tys. zł. + 10 tys. nawiazki i 1,5 tys. kosztów. Wobec M. Kaczyńskiego nie orzeczono kary, nie przybył na kolegium gdyż przebywał w szpitalu.

Gdańsk. Odbyło się kolegium II instancji na skutek odwołania wniesionego przez WUMW. Bogusław DUFFEK przed kolegium I instancji został ukarany grzywną w wysokości 25 tys. zł. II instancja uwzględniła odwołanie i podwyższyła grzywnę do 40 tys. zł.

Krzysztof HERBEL, 1.20, pracownik Stoczni, został ukarany przez kolegium za posiadanie w dniu 16 XII 88 5-ciu ulotek grzywną w wys. 35 tys. zł. + 1,5 tys. kosztów.

Warszawa. 24 I odbyło się kolegium Marka WIEWIÓROWSKIEGO obwinionego z art. 30 kw za to, że w dniu 7 X 88 nie opuścił zbiegowiska /nr 34 i 58 INF./. Obwiniony wyjaśnił, że nie wie dlaczego został zatrzymany przez 2 funkcjonariuszy umundurowanych w chwili po wyjściu z księgarni, brutalnie wepchnięty do samochodu, uderzony w plecy i przewieziony do komisariatu przy ul. Wilczej. Nikt nie podał powodu zatrzymania. Pełnomocnik obwinionego mec. M. Minikiewicz sądził wpisaną do protokołu opis przebiegu zatrzymania. Przewodniczący kolegium odmówił. Świadkowie funkcjonariusze: Tarasiński i Szablewski nie zgłosili się na rozprawę. Adwokat wniosła o odroczenie rozprawy oraz o powołanie świadka obrony Agnieszki Starzyk, naučnego świadka zatrzymania. Kolegium wniosek uwzględniło.

W wyznaczonym terminie odbyło się kolegium Jolanty SKIBY. Nie przybyli: obwiniona, oraz świadkowie: M. Wolf, J. Pinior, Cz. Borowczyk i R. Gawlik. Pełnomocnik obwinionej mec. P. Andrzejewski zakwestionował prawidłowość wezwań - zmieniono nr sprawy, oraz wniosł o odroczenie sprawy, przekazanie do rozpatrzenia przez kolegium we Wrocławiu i o dopuszczenie w charakterze świadków J. Piniora, Cz. Borowczyka i R. Gawlika oraz przesłuchanie obwinionej. Kolegium wszystkie wnioski przyjęło.

26 I odbyło się kolegium II instancji Agnieszki STARZYK, studentki Politechniki Warszawskiej obwinionej z art. 52a 61 kw o to, że 29 XI 88 nie opuściła zbiegowiska w imię wezwania MO. Kolegium I instancji orzekło grzywnę 12 tys. zł. Obwiniona opowiedziała przebieg brutalnego zatrzymania. W miejscu zdarze-

INFORMACJA KIP

Nr 59

nia analiza się przypadkowo, robiła zakupy. Gdy usłyszała wezwanie do rozjeżdżenia się, było już to niemożliwe, nastąpił bowiem atak milicji. Wepchnięta ją do samochodu, przewieziono na ul. Wilczą, potem na Waliów, a następnego dnia zwolniono. Kolegium I instancji nie dopuściło powołanych przez obronę męczących świadków zatrzymania. Pełnomocnik обвинionej mec M. Minkiewicz wniósł o dopuszczenie tych świadków oraz drugiego funkcjonariusza MO. Kolegium podzieliło poglądy obrony, że materiał dowodowy jest niewystarczający i postanowiło przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Stalowa Wola. Dopiero teraz dostaliśmy wiadomość, że wśród ukaranych grzywnami 30 XII 88 za "nielegalną działalność w nielegalnym związku" był Edmund PIS, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego "S" wydziału MIO Buty Stalowa Wola.

"Kolegia pełna wykroczeń"

- to jedno z haszów pod którymi manifestowano we Wrocławiu 27 I. Manifestacja ta wieńczyła zorganizowany przez WIP "tydzień o kolegiach". Omówiono różne absurdalne orzeczenia kolegiów /np. ukaranie za udział w manifestacji, na które obwiniony w ogóle nie był/. Zgromadzeni bez przeszkód przemarszerowali ulicą Świdnicką od zegara do przelazła niosąc transparenty.

Solidarność z Czechami

Opole. 25 I zorganizowano manifestację Solidarności z narodem czeckim. Udział wzięło ok. 3 500 osób. Zatrzymano uczestników ruchu WIP, organizatorów manifestacji. Są to: Artur RODAŁA z Cmiełnika, Krzysztof PALUSZKIEWICZ z Krakowa oraz z Opola: Marek ZWOLIŃSKI, Piotr KLENEK i Joanna KER.

Warszawa. 25 I o godz. 16-ej przed ambasadą Czechosłowacji zorganizowano manifestację pod hasłem solidarności z narodem czeckim. Żądano uwolnienia wszystkich więźniów politycznych. Manifestacja trwała ok. 15 min., przerwała ją interwencja ZOMO. Zostali zatrzymani i przewiezieni do Komisarjatu przy ul. Wilczej: Piotr IKONOWICZ, Józef PISIOR, Czesław BOROWCZYK, Edward MATEKOWSKI, Adam SŁOWIK, Mirosław OSIĄK, Robert GOŁAS, Tomasz PERCZYŃSKI i p. BORKOWSKI.

Nie ma sprawiedliwości dla Adama Słomki

Katowice. 27 I działacz KPN Adam SŁOMKA reszrucił ok. godz. 14,45 przy katowickim Dworcu Głównym 2 tys. ulotek, w których informował o represjach, które dotknęły go ze strony władz, domagał się zwrotu mieszkania i samochodu, ukarania SB-ka Zygańki za rabójstwo swej matki. Po 15 minutach, mimo protestów przechodniów, Słomkę zatrzymano, przewieziono do WUSW i tam postanowiono przeprowadzić w jego mieszkaniu rewizję. Około 20-tej średnio ED-ków pod wodzą M. Rudykowskiego i B. Zimolskiego pojechali z A. Słomką do jego mieszkania. Nie mieli nakazu prokuratorskiego, jedynie nakaz podpisywany przez kier. wydz. śledczego WUSW, ale bez podania przyczyn. Ponieważ A. Słomka nie miał przy sobie kluczy do mieszkania, mimo protestów wylazano drzwi. Po "robocie" przyglądając się 6 świadków wezwanych przez Słomkę. Po trwającej do 24-ej rewizji zabrano pojedynczo egzemplarze starych gazet.

23 I o 16-ej w centrum miasta KPN zorganizowała demonstrację, reszrując ulotki, udział wzięło 50 osób, przechodził ulicami przy dworcu KIP. Zatrzymano Edwarda JANKA, Janusza MAŁEJ oraz dwóch uczniów LO w Rytmian: Leszka ZARZYCELEGO i Leszka PIWKO. Wieczorem wszyscy zostali zwolnieni po 6 godz. Adama Słomki po wylegitymowaniu nie zatrzymano.

Co wolno Urbanowi to nie Moczulskiemu Leszkowi

Warszawa. 23 I do mieszkania Leszka MO CZULSKIEGO wkroczyli funkcjonariusze SB uniemożliwiając przeprowadzenie konferencji prasowej. Kilka godzin przebywali w mieszkaniu, nikogo nie zatrzymano.

Zatrzymanie.

Formi. 19 I był zatrzymany na czas trwania wieceu WZS Maciej ROMANTUK, zwolniony po 2 godzinach.

25 I został zatrzymany z samochodem m-ki "Syrena" Roman SUCHOWIECKI. Przewoził gazetkę regionu. Po 12 godzinach zwolniony. Samochód zatrzymano.

Warszawa. 21 I na ulicy z materiałami do druku został zatrzymany Andrzej JAROSZEWICZ, student z Wydziału Geologii Politechniki Warszawskiej.

27 I na ulicy zostali zatrzymani studenci i uczestnicy WIP Marek KURZYŃCIO i Przemysław GUCER z Krakowa oraz Jarosław GUZA z Warszawy. Weszli oni do Ministerstwa Sprawiedliwości i rozdali transparent "Uwolnić Wojtkę JANKOWSKIEGO" oraz rozrzućli ulotki.

"Solidarność" w akcji

Łódź. 25 I od 9.00 do 12.00 trwał strajk w Fabryce Maszyn Żelaznych. Udział w proteście brała połowa załogi. Żądano podwyżek w wysokości 12 tys. zł. Dyrektor zdecydował dać po 14 tys. zł. miesięcznie dla wszystkich pracowników. Przerwano strajk i podjęto pracę. W ciągu 3 godzin nieeszło z taśmy 5 kombajnów.

Bełchatów. 26 I w wieceu poświęconym porozumieniu płacowemu OPZZ, które nie odpowiadało załogom, wzięło udział 1 500 górników. Obecny na nim dyrektor wysłuchał żądań i zobowiązał się zejść stanowisko w ciągu 7 dni.

Riesko. 21 I Zb. Matejkowski zorganizował zebranie na którym ponad 100 pracowników ZM "Nimet" /nr 55 i 58 INF./ domagało się dopuszczenia do pracy czterech członków Komitetu Organizacyjnego "S". Sąd Rej. przywrócił ich do pracy 23 I, jednak mimo dwukrotnego pisemnego zgłoszenia gotowości podjęcia pracy nie zostali do niej dopuszczeni. Zabrano natomiast aby do 27 I rozliczyli się z zakładem.

Prokuratura w reakcji

Lubin. 19 I byli przesłuchiwani przez Prokuratora Rejonowego w Lubiniu Jan SUGALSKI, Marek TRZEBIŃSKI, Julian ZAWADZKI i Stanisław SNIĘG w sprawie nielegalnej działalności. Tego samego dnia prokurator Jan Poligowski przesłuchiwał Jana GACE i Tadeusza CIEŚLAKA w sprawie zorganizowanego wieceu w kopalni "Palkowice", zarzucając im działania niezgodne z obowiązującym prawem. W czasie przesłuchania do pokoju wszedł Jan SUGALSKI, który przedstawił się jako członek Komisji Interwencji i Praworządności i wyraził ochęć obserwacji przesłuchania. Prokurator zgodził się na to.

Katowice. 20 I był przesłuchiwany przez prokuratora Ryszard KOCHUT z kopalni "Moszczeniec" w sprawie organizowania masówek na terenie kopalni. Wezwania do prokuratora na przesłuchania w charakterze świadków na dzień 27 I otrzymali Edward JAREK z "Manifestu Lipowego", Janusz MAŁEK z "Mirosla i Bogdan KRAUZE z "Moszczenicy".

OPZZ też by obciąło...

Siemak. 23 I w kopalni "Trupiański" funkcjonariusz OPNO Jarosław usiłował o godz. 5.50 zorganizować strajk. W cehowni zebrano się ok. 200 osób. Żądano podwyżki płac o 5 tys. zł. dla górników powierzeniowych i o 3 tys. dla górników dotychczas. Józef GĄŁUSZKO z Kom. Organ. "S" przybył na to zgromadzenie i spytał, gdzie ci ludzie byli w sierpniu, gdy trwał strajk. Zebrani rozeszli się. Drugi raz przed II załogą nakłoniwano jeszcze raz zebrać ludzi, ale przyeszło tylko 20 osób i natychmiast rozeszli się. Józef Gąluszek otrzymał wezwania do prokuratora na godz. 9.00 w dn. 30 I w charakterze podejrzanego z art. 167 kk.

W kopalni "Jastrzębie" przewodniczący sekcji Burdyl, wspomniany przez OPNO usiłował zorganizować masówkę - został wywiadany przez ludzi.

...ale skutki bywają różne

W kopalniach "Jastrzębie", "Krupiński", "Borynia", "Manifest Lipcowy" i "Moszczenica" członkowie neozwiązków masowo oddają legitymacje związkowe, żądając w zamian zaświadczeń o okresie członkostwa.

Na kolana, robotu!

Nowa Huta. Janusz NOWAK, pracownik Walcowni Karoseryjnej Huty, został zawiadomiony przez szefa, inż. Gofronia, że nie dostanie premii z Karty Hutnika, bowiem nie złożył wymaganej na tym wydziale po majowych strajkach deklaracji gotowości do odpracowania strajku. Deklaracji takich żądano na polecenie kierownika zakładu inż. Kuska; zostało ono uchylone przez Radę Pracowniczą. Janusz Nowak przepracował wymaganą porozumieniem postrajkowyą ilość nadgodzin, odmówił jednak podpisania upokarzającego i bezprawnego - jego zdaniem - oświadczenia. W związku z represjami finansowymi postanowił wystąpić do sądu pracy.

Potwierdzenia wpłat

Al., Płock, na fundusz interwencji - 5.000; Mini z Krakowa na fundusz interwencji - 20.000; Polish Canadian Action Group, Toronto - 1.000 USD; R. Wakier z Australii - 200 USD; Dróżka - 2.000; Helena Gaźnica - 2.000; Pani Zosia - 2.000; Kasia Rastwicka - 1.000; Bemol - 8.000; Konfraternia im. ks. Jerzego Popiełuszki, Konin - 25.000; Adaś Łąc - 2 USD; Elektrownia Konin, dla Afganistanu - 7.000.

Dziękujemy w imieniu represjonowanych.

DIAGNOZA

Według ankiet Centrum Badania Opinii Społecznej w okresie marzec 87 - grudzień 1988 odsetek uznających za konieczne wprowadzenie w istniejącym w Polsce systemie władzy zasadniczych zmian wzrósł z 42,5% do 62,2%. Postęp w demokratyzacji życia jest zdaniem 49,6% badanych nadal niezadowolający. Według 16,1% badanych "wszystkie ważne sprawy kraju są w dobrych rękach", a 43,9% uważa, że "nikt nie panuje nad rozwojem sytuacji w kraju". Dla 70,7% Polaków życie codzienne to "ciągła gonitwa i szarpanina", a dla 60,1% życie jest "nudne i przygnębiające". Dominującym uczuciem było w zeszłym roku dla 72% zdenerwowanie i rozdrażnienie, a dla 54,5% także zniechęcenie i zmęczenie. Głównymi przyczynami niezadowolenia były w zeszłym roku: stan zdrowia, brak pieniędzy, kłopoty z zakupem podstawowych artykułów i ciągły wzrost cen. /SIS-NAI/

TRUJĄCY CHLEB

"Gazeta Krakowska" /z 24.I.br/ opisuje ciągnącą się od połowy lat siedemdziesiątych aferę. Otóż wtedy stwierdzono, że zboże w suszarniach sproszadzanych z ZSRR suszone jest przy pomocy powietrza ogrzewanego spalinami, przy okazji więc ziarno zostaje nasycone szkodliwymi substancjami, zwłaszcza benzopirenem. Przeprowadzono rozmaite ekspertyzy, z których wynikało, że zawartość benzopirenu w wysuszonym ziarnie nie jest duża, ale Min. Zdrowia zaleciło modernizację suszarni. Potem sprawa ucichła, bo zaprzestano importu tych suszarni /na skutek kryzysu paliwowego/. W ub. roku po interpelacji grupy posłów krakowskich zajęła się nią ponownie Prokuratura Generalna. Okazało się, że trujące suszarnie stanowią 50% wyposażenia przemysłu zbożowego i ich wycofanie jest niemożliwe. Wicepremier J. Kosiński proponował, aby na "okres przejściowy" określić nowe normy zawartości benzopirenu w ziarnie. Wyniki badań przeprowadzone w Akademii Rolniczej w Poznaniu i Olsztynie potwierdziły, że zawartość szkodliwej substancji znacznie przekracza dopuszczalne normy. Rozwiązania problemu nie widać. A więc codziennie trujemy się chlebem. /SIS-NAI/

CIEKAWY DOKĄD?

35 t silnie trującego łągu posulfitowego wyciekło we Włocławku z wagonu cysterny, ekspedycjonowanego z Zakładów Celulozowo-Papierniczych. Skazaniu uległa gleba w pobliżu torowiska i przepływającej obok rzeczki Zgłowiączki, bezpośrednio dopływu Wisły. Wg informacji dyr. Wydziału Geologii, Gosp. Wodnej i Ochrony Środowiska UW, we Włocławku inż. Z. Centkowskiego, zagrożenie życia biologicznego w rzece /a w konsekwencji i w Wisle/ minęło po wywiezieniu całej skazanej ziemi. /SIS-NAI/

BUDOWNICTWO W TEORII...

Bząd Rakowskiego wśród swoich priorytetów wymienił budownictwo mieszkaniowe tuż po wyżywieniu. Tymczasem w zamierzeniach na najbliższe lata wcale tego nie widać. W projekcie uchwały Sejmu w sprawie zmian NPSG na lata do 1990 r. zapropozowano zmniejszenie rozmiarów budownictwa z 1050-1150 tys. do miliona mieszkań. Również plany rozwoju przemysłu materiałów budowlanych są średnio o 12% mniejsze niż całego przemysłu, co źle wróży budownictwu również po roku 1990. Graniczna liczba 300 tys. mieszkań oddawanych rocznie wciąż odsuwana jest w dalszą przyszłość - obecnie na rok 1995. Propagandowy szum wokół polity-

ki nowego rządu niewielkie ma więc pokrycie w praktyce. Dodajmy, że zwolnienie z podatków przedsiębiorstw produkujących dla budownictwa, czemu też nadano wielki rozgłos, dotyczy tylko nowych zakładów, obecnie powstających, które jak na razie dostarczają zaledwie 0,5% ogółu materiałów. /SIS-NAI/

xxx

... I W PRAKTYCE

Według danych ze stacznia br. wykonano w 1988 r. 94,9% planu w budownictwie mieszkaniowym. Jednak dwie kontrole przeprowadzone w ostatnim okresie w Warszawie wykazały, że ok. 200 mieszkań /w samej stolicy/ zaliczono do planu przed wykończeniem. Czy więc nie należy zweryfikować danych na temat wykonania planu w całym kraju? W woj. łódzkiej, gdzie wyjątkowo skrupulatnie sprawdzano oddane budynki, wynik budownictwa był o wiele gorszy: 750 mieszkań na 1216 planowanych, czyli zaledwie 63,8%. /SIS-NAI/

WTÓRNY ANALFABETYZM

Wg danych Komitetu Społ.-Polit. RM wskaźnik zużycia papieru na 1 mieszkańca wynosi w Polsce 35 kg, podczas gdy np. w NRD - 81 kg, a w CSRS - 75 kg. Pod względem liczby gazet i czasopism przypadających na 1 mieszkańca zajmujemy 50 miejsce na świecie. /SIS-NAI/

xxx

W Polsce studiuje zaledwie 10% młodzieży w wieku stosownym do uczenia się w szkole wyższej, natomiast w ZSRR - 25%, NRD - 15%, a w Japonii - 40%. Od lat co 2-3 absolwent szkoły podstawowej, pochodzący ze środowiska urzędniczo-inteligenckiego staje się studentem, ze środowiska robotniczego - co 14, a z chłopskiego - co 23. /SIS-NAI/

KTO BĘDZIE NAS SĄDZIŁ?

W 1988 r. do sądów okręgu warszawskiego /obejmującego także woj. ciechanowskie/ wpłynęło 129.946 spraw. Zaintwiono z tego 125.484 sprawy. Dokonało tego niespełna 400 sędziów i asesorów. Spośród 420 etatów obsadzonych jest zaledwie 386. Na 68 nowo przyjętych aplikantów chęć pozostania w sądzie wyraziło 6 osób. W latach 1986-88 stołeczny wymiar sprawiedliwości opuściło 135 sędziów, z czego 62 na własną prośbę. /SIS-NAI/

WIECEJ WODY, MNIJ WODY

Na jednego mieszkańca przypada u nas dwukrotnie mniej zasobów wody niż przeciętnie w całej Europie, a 10 razy mniej niż w ZSRR czy USA. Za to ze spożyciem 5,2 l czystego alkoholu rocznie na 1 mieszkańca zajęliśmy w ub. roku 5 miejsce na świecie. /SIS-NAI/

WIECEJ GAZU

Z różnych stron kraju dochodzą informacje o braku gazu w butlach. W Białymstoku kłopoty zaczęły się w połowie ub. roku. W III kwartale 1988 zapowiadano 266 ton, a dostarczono 230. Na ostatni kwartał przydział wynosił 183 tony, a dostarczono 173. Do chwili obecnej nie dostarczono jeszcze 2 tys. butli z ubiegłego roku. Na I kw. tego roku zapowiedziano 195 ton, ale realizacja zapowiada się dużo skromniej. /SIS-NAI/

LEKCJA SOCJALISTYCZNEJ DEMOKRACJI

Delegatów na X Krajowy Zjazd Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych wybierano na zjazdach wojewódzkich związków RSP. W ten sposób wyeliminowano wszystkie spółdzielnie, które nie należą z własnej woli do związków wojewódzkich. Delegatów wybierano na podstawie nie znanego statutowi Centralnego Związku RSP kryterium wielkości użytków rolnych. Konstruując kryterium mandatów na zjazd przeprowadzony w końcu 1988 posługiwano się stanem organizacji na koniec 1986 r. /SIS-NAI/

CIULACZE NA PIECHOTĘ

Wszyscy, którzy wpłacili tzw. przedpłaty na samochód od osmiu lat i wylosowali termin odbioru na 1988 r., będą musieli zapłacić za swe auta /kiedy je wreszcie dostaną/ nie cenę, która obowiązywała przez 361 dni ub. roku, ale nową, wprowadzoną 28 grudnia. W proporcji do cen samochodów sumy oszczędności gromadzonych na książeczkach samochodowych nieustannie maleją. Nic dziwnego - w ciągu 15 lat cena "malucha" wzrosła trzydziestokrotnie. /SIS-NAI/

KRÓTKO

W latach 1982-89 cena tony węgla wzrosła z 2000 do 17.250 zł; tona cementu z 1850 do 8500 zł; 1 m³ drewna tartaczno-iglastego z 3150 do 12.000 zł. /SIS-NAI/

xxx

Ceny niektórych leków - w ramach ogólnej podwyżki - wzrosły, jak podała prasa, o 2000%. /SIS-NAI/

xxx

Obecnie brakuje na rynku 471 części do "Poloneza", 658 - do "Fiata 1500", 521 - do "Fiata 126p". /SIS-NAI/

JAKA SOLIDARNOŚĆ?

/.../ W ciągu ostatniego półrocza liczba tych Komitetów /Zakozycielskich "S" - przyp.red./ wzrosła bardzo znacznie - z kilkudziesięciu do kilkuset. Jednak aby ów wzrost liczebny miał konkretną wartość dla życia zakładu i jego pracowników, Komitety muszą dysponować już od początku roku określonym programem działania. W obecnej sytuacji powinien on, bez wątpienia, skupić się przede wszystkim na walce o zrównoważenie płac zakładowych ze skalą inflacji. Można w tym wypadku wykorzystać dane oficjalne na temat wzrostu kosztów utrzymania i oszacować je w odniesieniu do własnego zakładu. /.../ Druga, równie istotną w tej chwili, sprawą o którą powinny występować Komitety Zakoczycielskie to - poddanie kontroli społecznej podziału funduszu socjalnego i mieszkaniowego. Musi być on dzielony sprawiedliwie i jawnie. /.../

Trudniejszym problemem jest natomiast walka o bezpieczne warunki pracy w zakładzie. Jej podjęcie powinno bezpośrednio zależeć od stopnia zagrożenia zdrowia czy wręcz życia pracowników, jak to ma miejsce np. w kopalniach czy hutach. /.../

Czekające nas podwyżki cen niewątpliwie zresztą, w najbliższych miesiącach, postawią Kom. Zak. przede wszystkim wobec konieczności koordynowania protestów załóg. Podjęcie się tego zadania winno mieć na celu nie tylko rozwiązanie problemów zakładowych, lecz także - poprzez koordynację międzyzakładową działań i wysunięcie wspólnych postulatów, a przede wszystkim relegalizacji "S" - powinno prowadzić do jak największych ustępstw ze strony władz centralnych. /.../

Nieco odleglejszym w czasie elementem programu Komitetów powinno być natomiast przygotowanie się do przeprowadzenia wyborów do zakładowych władz "S". Już w tej chwili szereg większych Komitetów, np. w Stalowej Woli, czy Hil-u jest w trakcie przeprowadzania jawnych wyborów. /.../

Drugą płaszczyzną działania Związku będzie natomiast podjęcie prac dotyczących do skoordynowania działań szeroko pojętego ruchu "S", przygotowanie wspólnego programu reform we wszystkich dziedzinach życia oraz budowa potężnego ruchu na rzecz realizacji tego programu. H. Wujec

/SAMORZĄDNA RZECZYPOSPOLITA, Warszawa, nr1/73, r.V, 16.01.89/

GŁÓWNY NURT

/.../ Myślę, że nie ma wątpliwości, że polskim głównym nurtem jest dzisiaj "Solidarność". Wyłakam, że jasne jest także, gdzie przebiega on w samej "S". Okazuje się, że nie dla wszystkich. Kiedy czytam dokumenty tzw. Grupy Roboczej Komisji Krajowej, mam wrażenie, jakby niektórym działaczom wydawało się, że biegnie on po prostu poprzez ich osoby i nazwiska.

Lektura ta budzi we mnie mieszane uczucia. Szanuję autorów, pamiętam, ile zrobili kiedyś dla "S" i jaką cenę musieli za to zapłacić. Ale ogromny szacunek mam także dla ministrów rządu londyńskiego... Grupa Robocza widzi tak obecną sytuację: "S" podzieliła się na tych, którzy zawierzyli Waleśce i dąży do zarejestrowania autonomicznych ZZ w poszczególnych zakładach pracy, i na tych, którzy pozostali wierni "S". Ci "wierni" to oczywiście Grupa Robocza. A wy wszyscy... wiadomo. Bardzo to przypomina powojenny schemat: nie-żłomni /Emigracja/ i szrajcy /wszyscy w Polsce/. Tylko co wspólnego mają schematy z rzeczywistością?

Pewnie mniej więcej tyle, ile z demokracją spotkania dyskusyjne i wyciąganie mandatów sprzed osmiu lat. Członkowie Grupy Roboczej trapią się, że "związkowi grozi dziś większe niebezpieczeństwo niż kiedykolwiek", bo "zablokowane zostały właściwe mu procedury demokratyczne". Dostrzegają w związku próby wprowadzenia komunistycznej zasady centralizmu demokratycznego; zaszczerpienia właściwej komunistom etyki rewolucyjnej". Po tej ponurej diagnozie następują propozycje odnowy: należy "zrekonstruować władze NSZZ "S" przy uwzględnieniu Statutu Związku i wyniku demokratycznych wyborów".

Właśnie; cała demokratyczna troska Grupy Roboczej polega na "rekonstrukcji władz", których byli członkami. Ale władze to jeszcze nie związek. Dziwny to model demokracji, który nie pyta o zdanie dzisiejszych członków "S", robotników. Trudności techniczne? Dziesiątki tysięcy podpisów pod wnioskami Komitetów Założycielskich i Organizacyjnych dowodzą, że nawet dzisiaj są sposoby wyrażania konkretnej woli grup pracowniczych. /.../ Dzisiaj walczymy o związek. Głównymi argumentami są silne organizacje zakładowe i determinacja robotników. /.../ R. Zet.

/KURIER MIĘDZYSTRAJKOWY, Szczecin, nr 22, 16.01.89 r./

KOMITET OBYWATELSKI

18 grudnia powstał w Warszawie Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ Solidarność. Celem Komitetu jest, jak czytamy w uchwałach, prezentowanie opinii niezależnych środowisk społecznych, wyrażanie społecznych potrzeb i interesów oraz formułowanie i przedstawianie programów działania. /.../

Powstaniu Komitetu towarzyszą liczne, nie zawsze życzliwe, komentarze. Wątpliwości budzi sposób powołania Komitetu - arbitralny dobór osób. Mówi się o nowej nomenklaturze. Zarzut ten, aczkolwiek prawdziwie opisujący rzeczywistość, politycznie jest nieuzasadniony. Nie było innej technicznej możliwości powołania takiego ciała. Drugą często formułowaną wątpliwością jest obawa o los KKW "S". Choć wszyscy członkowie KKW weszli w skład Komitetu, jej znaczenie polityczne zostało co najmniej poważnie ograniczone - waga politycznych oświadczeń KKW będzie niska wobec wydawanych przez powołany przez Lecha Wałęsę Komitet. /.../ Dyskutowana jest też sprawa całkowitego pominięcia partii politycznych przy powoływaniu Komitetu, mającego w intencji być jednak jakąś formą reprezentacji pluralistycznego społeczeństwa. Obecność w Komitecie stosunkowo licznej grupy członków PPS, w tym przewodniczącego, wiceprzewodniczącego i sekretarza partii, wynika z ich działalności na innym gruncie. /.../ Faktem natomiast jest, iż Leszek Moczulski, przywódca KPN, sądzony i skazany w okresie największej potęgi legalnej "S" nie znalazł się wśród zaproszonych. Zabrakło też miejsca dla członków znaczącej niewątpliwie siły społecznej, jaką jest Solidarność Walcząca, nie wspominając o mniejszych grupach. /.../ Osobiście niepokoi mnie inny jeszcze, rzadziej formułowany problem. Otóż w ciągu ostatnich lat powstało wiele organizacji społecznych niezależnych, tak od władz, jak od kierowniczych gremiów "S" i jej doradców. Organizacje te nieraz ciężko walczyły o zachowanie swej niezależności i autentyczności. Powołanie przez Komitet Komisji Prawa i Praworządności, gdy od lat działa wyśmienicie Komitet Helsiński oraz Komisja Interwencji i Praworządności, powołanie Komisji Kultury i Komunikacji Społecznej, gdy od lat działa Komitet Kultury Niezależnej, liczne wydawnictwa i ich porozumienia, powołanie Komisji Młodzieży, gdy działają NZS, WIP, środowisko Czasu Przyszłego, Federacji Młodzieży Walczącej czy Pomarańczowa Alternatywa - wszystko to stwarza bardzo niebezpieczną sytuację. Wymienione Komisje oraz wiele innych, objętych mają swym działaniem nie obszar społecznej pustki, lecz zapełniony przez niezależne, wyrosłe z autentycznej społecznej potrzeby

instytucje. Trzeba będzie wielkiego taktu i świadomego, konsekwentnego ograniczania osobistych ambicji, by komisje te nie wyroziły się w ministerstwa starające się roztoczyć kontrolę nad niezależnymi ruchami społecznymi. Jest to możliwe, ale i bardzo trudne. /.../ Marek Nowicki

ROBOTNIK, Warszawa, nr 9/141, r.VI, 10.01.1989/

POLSKA - ROZWAŻANIA NOWOROCZNE

Zdanie, że sytuacja w Polsce nie jest stabilna i bardzo wielu specjalistów od spraw Europy Wschodniej przewiduje tak u nas, jak i w innych krajach tego regionu wybuch niezadowolenia społecznego z trudnymi do przewidzenia konsekwencjami, nie wygląda odkrywczo, gdyż jest powtarzane przy każdej prawie okazji. /.../ Zasadniczo dylemat podstawowy jak przewyciężyć komunizm nie narażając kraju na interwencję sowiecką pozostał i jest to dylemat kluczowy zmuszający wszystkie strony konfliktu do ostrożności. Pod tym względem można odnotować pewną zmianę na korzyść. Tą zmianą jest sytuacja wewnętrzna w ZSRR, która znacznie zwiększa możliwość manewru sprawującej w PRL władzę ekipie Jaruzelskiego. Nikt jednak dokładnie nie wie, jakie są granice tego manewru. /.../ Opozycja w Polsce mimo bardzo wielu różnic jest zasadniczo zgodna w kwestii odrzucenia wariantu użycia siły dla zmiany panującego porządku. Podział na lewicę i nurt niepodległościowy chociaż istotny i istniejący faktycznie to jednak nie dotyczy kwestii porozumienia z komunistami wobec braku alternatywy. To porozumienie jest definiowane w różny sposób, dopuszczane na różnym poziomie, formułowane przy pomocy różnych terminów i odmiennym językiem. /.../ Można ubolewać nad minimalizmem i brakiem szerszej wizji dla Polski. Ale wobec zablokowania historii na skutek wynalazku bomby atomowej nie jest winą piszącego te słowa, że tak jest i najprawdopodobniej drugo jeszcze będzie. Program doprowadzenia w dającej się przewidzieć przyszłości do pełnej niepodległości Polski nie został napisany nie dlatego, że brak jest w kraju, czy na emigracji ludzi zdolnych do napisania go, ale dlatego, że dziś takiego programu nie ma. /.../

Osią konfliktu wewnętrznego jest nadal spór o zakres władzy nomenklatury. W jej interesie był 13 grudnia i przeciwko niej był sierpniowo-wczesniowe strajki w 1988 r. Nie był to jeszcze rewanż za stan wojenny, ale wygrana potyczka. Władza bardzo osłabła i jej pole manewru zawężało się najbardziej od 8 lat, a opozycja odzyskała znowu wiarę w siebie, umocniła się, przegrupowała i jakby częściowo uwolniła od kompleksu grudniowej klęski. /.../ Premier Rakowski, pomijając już fakt w końcu nie bez znaczenia, że on właśnie jest człowiekiem najmniej nadaającym się do zawarcia historycznego kompromisu z włąką, jego doradcami, czyli ogólnie z "S", pragnie bronić interesów nomenklatury dokonując pewnych sprytnych posunięć mających stworzyć wrażenie, że coś się zmienia. /.../ Postęp rzeczowy dokonał się w sferze symboli, wolności słowa, zupełnym prawie wyciszeniu represji. /.../ Czy rozwijanie prywatnej przedsiębiorczości, do której zachęca minister Wilczek postać osobliwa /.../, ma być tym wyczekiwany wolnym rynkiem? Jeśli tak to rynek ten oznacza jedynie uwłaszczenie nomenklatury. Z wolną gospodarką rynkową nie ma nic wspólnego, a jest systemem przywilejów tym razem gospodarczych w miejsce niemożliwych do utrzymania żółtych firanek dla co najmniej 2 milionów ludzi. Partia uwolniona od balastu martwej ideologii zajmować się będzie tworzeniem "zespołów pracy partnerskiej", w których swą ludzkie mogą zarobić po godzinach pracy wielokrotność miesięcznej pensji. /.../ Polityka Rakowskiego tworzenia różnych wentyli bezpieczeństwa, a przede wszystkim bardzo sprytna metoda tworzenia pozorów jakiegoś dialogu, lub możli-

wości dialogu z opozycją tę opozycję rozbraja i każdy protest czyni niepotrzebnym bądź przedwczesnym. Jest to taktyka skuteczna i formuła w swej prostocie genialna. /.../ Stefan Niesiołowski
/ARKA, Łódź, styczeń 1989 r./

PRZEZ OD NAS Z TYMI ŁAPAMI

Obserwacja poczynan PZPR-owskiej propagandy uprawianej w listopadzie napawa mnie przerażeniem. 10 razy dziennie w radiu i TV "Pierwsza Brygada". Filmy i pełne serdecznego zachwytu wspomnienia o Naruszańku, patriotyczne wiersze, poezja legionowa, Wilno, Lwów, filozofia Dmowskiego, wzruszone głosy spikerów, przemówienia sejmowe z 1918r. - Pilsudskiego, Witosa, Dmowskiego, Paderewskiego - wojna obronna 1920r. Uroczyste i ze łzami w oczach mówi mi facet w telewizji, że już teraz może powiedzieć, że na Polu Mokotowskim chowano masowo mordowanych w katowniach bezpnieki niewinnych ludzi... Uważajmy! To chwyt propagandowy! Komuniści ukradli nam już wszystko: prawa obywatelskie, wolny czas, życie rodzinne i własny dach nad głową. /.../ Rozgrzebali nam dzisiaj te wszystkie ciche groby, w których musieliśmy złożyć nasze najświętsze bolesne polskie sprawy i teraz podają je nam olejkajacymi krwią naszych bliskich rękami i mówią "macie, my wam to dajemy, nie macie się już o co denerwować i mieć do nas żalu, możecie śmiało iść z nami w ten drugi, trzeci etap reformy". /.../ Nie.
/ROBOTNIK ŚWIĘTOKRZYSKI, Kielce, nr 1, grudzień 1988/

POLITYKA JAKO ZAWÓD - z rozmowy z Ireną Lasotą

"Wola": Czego można się nauczyć o technice działania politycznego i sposobach realizacji swoich interesów, przebywając na Zachodzie?

Odp: Przede wszystkim - że polityką powinni się zajmować ludzie, którzy mają do tego talent. To, że ktoś lubi być politykiem, nie jest wystarczającą kwalifikacją: moim zdaniem w Polsce za dużo jest osób, które po prostu pojawiły się w pewnym momencie wokół "S" i stwierdziły: "pomozemy wam, bo potrafimy rozmawiać z władzą". /.../ Fakt, że ktoś od 40 lat rozmawiał z komunistami /przebywając w strukturach władzy lub w Sejmie/ i niczego nie wyrozumiał nie jest najlepszą rekomendacją. /.../ W 83 r. byłem w "omisji Praw Człowieka ONZ w Genewie, gdzie omawiano sprawy polskie i irańskie. "S" reprezentował delegat nie znający języków oraz pozbawiony wdzięku występowania na zebraniach międzynarodowych. Z drugiej strony pojawili się przedstawiciele Bahajów, pokojowej sekty irańskiej wyrzynanej przez Chomeiniego. Wiedzieli oni, że niezajomość języków i brak umiejętności poruszania się po organizacjach międzynarodowych saszkoży im - dlatego opłacili brytyjskiego adwokata, który znakomicie sobie radził i doskonale bronił sprawę. Moim zdaniem, kosztowało ich to mniej niż "S" wysłanie ważnego delegata. Morał jest taki - jeśli sami nie potrafimy wyłonić dobrego negocjatora, bierzmy go z zewnątrz, byle był lojalny. /.../

/WOLA, Warszawa, nr 26/263, r. VII, 12, 12, 1988 r./

Za dobór tekstów oraz poczynione skróty odpowiada redakcja SIS-NAI

CENTRUM INFORMACJI AKADEMICKIEJ NIEZALEŻNEGO ZRZESZENIA STUDENTÓW

27.I. WARSZAWA. Na Uniwersytecie Warszawskim odbyły się wybory do uczelnianych władz NZS. Przeprowadzono je na podstawie ordynacji wyborczej zgodnej ze Statutem NZS z 1981 roku. Bierne i czynne prawo wyborcze miały tylko osoby, które do 27.I. opłaciły składek w wys. 400 zł i otrzymały legitymacje członkowskie /wydano ich w sumie 1266/. W walnym zebraniu wzięło udział 64 delegatów wybranych wcześniej na zebraniach instytutowych i wydziałowych kół NZS. Kandydaci na przewodniczącego i w-cę przewodniczących musieli wcześniej zebrać 50 podpisów członków NZS UW popierających ich kandydaturę. Na początku głos zabrał zaproszeni goście - JM Rektor prof. Grzegorz Białkowski oraz dr Szwarc /"S" UW/. Następnie przystąpiono do wyborów. W wyniku tajnego głosowania przewodniczącym NZS UW został Tomasz Ziemiński, a w-cę przewodniczącymi Piotr Ciompa i Mariusz Kamiński. Wybrano także 35-osobową Komisję Uczelnianą NZS UW i Uczelnianą Komisję Radyjną, której przewodniczącym został Tomasz Zimny.

NZS. PRZED "OKRĄGŁYM STOLEM"

Warszawa, 26.01.1989. Oświadczenie

26.01.89 odbyło się spotkanie Prezydium Krajowej Komisji Koordynacyjnej Niezależnego Zrzeszenia Studentów z Przewodniczącym NSZZ "Solidarność" Lechem Wałęsą.

Po rozmowach, Prezydium oceniając aktualną sytuację społeczno-polityczną kraju wyraziło przekonanie, iż rejestracja NSZZ "S", NSZZ "S" RI i ogólnopolskiej organizacji Niezależnego Zrzeszenia Studentów stanowi podstawę do faktycznego wprowadzenia pluralizmu społecznego, związkowego i politycznego.

Jakakolwiek niekonsekwencja we wprowadzaniu mechanizmów naturalnego funkcjonowania społeczeństwa doprowadzi do wzrostu niezadowolenia i do licznych wystąpień.

Dotyczyć to będzie przede wszystkim ludzi młodych. W takiej sytuacji NZS, reprezentujący znaczną część środowiska studenckiego, aktywnie będzie uczestniczył w akcjach mających na celu walkę o podmiotowość młodego pokolenia.

Prezydium wyraża poparcie dla wszystkich działań mających na celu szybkie rozwiązanie najbardziej palących problemów społecznych.

za Prezydium KKK NZS: Grzegorz Schetyński /Wrocław/, Andrzej Sosnowski /Gdańsk/, Roman Szymenda /Poznań/, Tomasz Ziemiński /Warszawa/.

3.II. WARSZAWA. Odbyło się spotkanie KKK NZS, w którym wzięli udział jej członkowie z Gdańska, Łodzi, Krakowa, Olsztyna, Poznania, Torunia, Warszawy i Wrocławia. Wydano następujące oświadczenia:

1. W sytuacji zbliżających się reform przy "okrągłym stole" KKK NZS uważa, że udział Niezależnego Zrzeszenia Studentów w tych obradach będzie uzasadniony tylko wtedy, gdy zostaną tam poruszone i rozwiązane najważniejsze problemy środowiska akademickiego, t.j.:

- nowa Ustawa o Szkolnictwie Wyższym
- reforma służby i szkolenia wojskowego
- pluralizm organizacyjny na uczelniach

2. Uznajemy, że warunkiem koniecznym porozumienia jest relegalizacja NSZZ "S", NSZZ "S" RI i ogólnopolskiej organizacji - Niezależne Zrzeszenie Studentów. Rejestracje tych organizacji powinny być traktowane równorzędnie.

3. Gwarancją satysfakcjonującego rozwiązania problemów środowiska akademickiego będzie udział w rozmowach:

- a/ co najmniej jednego przedstawiciela NZS przy stole głównym
- b/ co najmniej dwu przedstawicieli NZS przy stoliku reform politycznych
- c/ reprezentantów NZS w pracach zespołów d/s stowarzyszeń i d/s młodzieży.

KKK NZS

SERWIS INFORMACYJNY RUCHU "WOLNOŚĆ I POKÓJ"

akcje specjalne akcje specjalne akcja specjalne akcje

UWOLNIĆ WOJTKA JANKOWSKIEGO !!!

GDAŃSK

29. I po mszy św. w kościele św. Brygidy kilkunastu uczestników Ruchu "Wolność i Pokój" wraz z grupa młodzieży "Solidarność - Dym" ruszyła pochodem w stronę Aresztu Śledczego na ulicy Kurkowej, gdzie odsiaduje swoją karę aresztu Wojciech Jankowski, w celu urzadzenia pikiety pod aresztem. Niesiono transparenty z hasłami "ŻADAMY AMNESTII DLA WSZYSTKICH", "PUDEŁKA PRECZ!" oraz "UWOLNIĆ WOJTKA JANKOWSKIEGO". Demonstracja bowiem była generalnie skierowana przeciwko systemowi penitencjalnemu w Polsce.

Po przejściu kilkuset metrów drogę zagrodziła im MO. Próbowano zatrzymać KLAUDIUSZA WESOŁKA - uczestnika "WiP" - Gdańsk, jednak tłum stanął w jego obronie i nie dopuścił do aresztowania żadnego z demonstujących.

klub więźnia granic klub więźnia granic klub więźnia granic

NOWY JORK

3 XII 35 osób z organizacji pacyfistycznej "Neither Ost nor West" "Ani Wschód ani Zachód" utrzymującej kontakty z Ruchem "WiP" urzadziło pikietę polskiego konsulatu w Nowym Jorku. Domagali się oni wyjaśnienia od władz polskich, dlaczego ich polscy przyjaciele nie dostają paszportów, przez co uniemożliwia im się swobodne podróżowanie po świecie. Manifestanci trzymali tablice z nazwiskami niektórych osób, którym odmawia się paszportu, czy to z powodu otrzymanych a niepłaconych kolegiów jak KLAUDI WESOŁEK, MAREK KRUKOWSKI, BARBARA HRYBACZ czy to bez podania konkretnego powodu jak MAŁGORZATA PARASIEWICZ, ADAM JAGUSIAK.

Konsulat polski w popłochu zamknięto i nikt nie chciał rozmawiać z uczestnikami pikiety, pozwolono jedynie na zostawienie swoich żądań na piśmie do rozpatrzenia.

FRANCJA

Uczestnicy francuskiego ruchu pacyfistycznego MAN Mouvement Alternative Non-violence - "Ruch na rzecz działań Bez Przemocy" za przyjaźnieni z Ruchem "WiP" i istniejącym tu Klubem Więźnia Granic rozpoczęli "Lettre campagne" - kampanię pisania listów protestacyjnych przeciwko represjom jakimi są odmowy paszportów dla działaczy ruchu "WiP".

ZSRR - POLSKA

SPRAWA ANATOLA JAWORSKIEGO

Anatol Jaworski urodzony w ZSRR, którego jednak oboje rodzice są Polakami w marcu 1988 przyjechał do Polski na pobyt czasowy na podstawie prywatnego zaproszenia. Czując się obywatelem polskim zaczął starania o przyznanie mu stałego pobytu w Polsce jako repatriantowi. Po wielu staraniach zezwolono na pobyt stały pod warunkiem, iż osoba prywatna zaprosi go na pobyt stały. Potraktowano to jako wyjątkowy akt humanitarny a nie normalny tryb przyznawania obywatelstwa repatriantom. Obecnie ANATOL przebywa w Polsce dzięki przedłużanej wizie pobytowej.

SI "WiP"

Oto treść listu jaki 28 XII 88 wystosował Anatol Jaworski do Konsulatu ZSRR w Polsce, a na który do dnia 1 II nie otrzymał odpowiedzi:

"Nie ma granic ludzkiej niktzemności. Nie ma granic cierpieniom Afgańskiego Narodu. Już 10 rok oszukani żołnierze z sierpem i motem na naramiennikach depczą dużo wycierpiana Ziemię Afganistanu. Walczą oni nie z chińskimi szpiegami, amerykańskimi najemnikami, jak ich nauczono, a z ludźmi broniącymi swojej kulturę od narzuconemu im siłą socjalizmu, który teraz w swej kolebce przeżywa kryzys. ZSRR otrzymawszy w afgańskiej wojnie militarnystyczną klęskę spazmatycznie szuka teraz dobrego dla siebie dyplomatycznego wyjścia. Wyjście jest tylko jedno według podpisanych wcześniej przez siebie układów, wyprowadzić do 15 II 1989 z terenu Afganistanu wszystkie obce wojska.

Oświadczam, że jeżeli tak się stanie, a doktryna Breżniewa nie będzie potępiona w czambuł, jako Obywatel Świata uważam za swój obowiązek publiczny oświadczyć o swoim wyjściu z obywatelstwa ZSRR"

służba zastępcza służba zastępcza służba zastępcza służba

MAREK GRZADKO uczestnik WiP dyplomowany pielęgniarz, pracownik szpitala w Międzyrzeczu od 21 XI 1988 przebywa w Kamieniu Pomorskim, gdzie w ramach przydzielonej mu służby zastępczej zatrudniony został w Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym jako kopacz.

15 XI napisał odwołanie od decyzji Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie skierowane do Ministra Pracy.

27 XII 14 pracowników służby zdrowia z Międzyrzecza wystosowało petycję zbiorową do Ministra Pracy i Polityki Socjalnej oraz rzeczownika praw obywatelskich w sprawie przeniesienia Marka do pracy w służbie zdrowia cierpiącej na poważne braki kadrowe.

12 I dyrekcja Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Kamieniu Pomorskim skierowała pismo o podobnej treści do Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie.

Petycje te odniosły sukces i w końcu I Marek Grzadko otrzymał pismo z Ministerstwa Pracy, w którym informuje się go m.in. "Zważywszy, że zawód jaki obywatel posiada będzie mógł być lepiej wykorzystany w Państwowych Domach Domach Opieki Społecznej, organy zatrudnienia w Gorzowie i Szczecinie rozważa możliwość przeniesienia obywatela do nowego miejsca pełnienia służby w jednym z takich domów."

WARSZAWA

3 II odbyło się spotkanie Niezależnego Zespołu Obywatelskiego do Badania Przyznawania Służby Zastępczej, na którym obecni byli członkowie Zespołu: Jacek Szymanderski, prof. Paweł Czartoryski, prof. Jan Rosner, Artur Międzyrzeczki, doc. Lech Falandysz, dr Stanisława Grabska i ks. dr Jan Sikorski.

Poruszono sprawę kryteriów przyznawania służby zastępczej, a zwłaszcza kwestię religii katolickiej jako podstawy do odmowy jej przyznania. Władze wojskowe odrzucają podania umotywowane względami religii katolickiej jako bezpodstawne do przyznania służby zastępczej. Tymczasem katolik może ze względu na swoje przekonania popaść w konflikt sumienia w wypadku służby wojskowej. Kościół katolicki chociaż nie przeciwstawia się służbie wojskowej, to jednak jej nie zaleca, dlatego nie można wykorzystywać

SI "WiP"

sytuacji, iż Kościół nie przeciwstawia się służbie wojskowej, jako takiej, że nakazuje ją odbywać. Poparto prośbę Roberta Szmarańskiego skierowaną do MON i MSW odwołującą się od nieprzyznania mu służby zastępczej. Wystosowano listy do Sejmu i MSW w sprawie nieprzyznawania służby zastępczej powołując się na przykłady Roberta Szmarańskiego i Czesława Rudyka.

Omawiano także warunki odbywania służby zastępczej, która nadal traktowana jest represyjnie. Poborowych wysyła się do odległych od miejsca zamieszkania miejscowości, mimo możliwości pracy na miejscu. Nie bierze się pod uwagę kwalifikacji poborowych. I tak na przykład Andrzej Ostrowski z Bydgoszczy, który ukończył IV rok medycyny i ma kwalifikacje pielęgniarza, został skierowany do kopania rowów. Podobnie jak Marek Grzadko, dyplomowany pielęgniarz, któremu po wielu prośbach i petycjach Ministerstwo Pracy odpowiedziało, że zostanie rozważona możliwość jego przeniesienia z pracy kopacza na pielęgniarza. Postanowiono zwrócić się do Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, by spowodował wydanie odpowiednich rozporządzeń, w których uregulowanoby sprawę zatrudnienia poborowych w miejscu zamieszkania, jak również branie pod uwagę kwalifikacji zawodowych.

Niezależny Zespół Obywatelski do Badania Przyznawania Służby Zastępczej określił swoje działania jako niezależne od Komisji do spraw Młodzieży i Komitetu Obywatelskiego przy przewodniczącym NSZZ "S".

G D A Ń S K

Polonistka IX LO p.SUCHORA w czasie lekcji nadużywa zwrotów: "po prostu" i "w każdym bądź razie". Jeden z uczniów policzył, że na jednej tylko lekcji użyła 123 razy zwrotu "po prostu" i 19 razy "w każdym bądź razie".

W XI LO po ukazaniu się w szkole gazetki "TU JEDENASTKA" dyrektor zarządził apel, na którym zaproponował wydcom wstąpienie do istniejących już organizacji młodzieżowych ZSMP i ZHP, i wspólne redagowanie pisma dla uczniów, przy czym zobowiązał się do pomocy technicznej przy wydawaniu pisma.

W uzupełnieniu informacji z poprzedniego numeru, w sprawie listy postulatów Sejmiku Samorządów Szkolnych informujemy, że lista ta nie została przekazana do Kuratorium, ale obecnie jest konsultowana wśród społeczności uczniowskiej.

Ukazało się nowe piśmisko szkolne "SZPALTA" redagowane przez uczniów VIII LO. W obecnej chwili wszystkie gdańskie licea mają już swoje piśmiska.

G O Ł D A P

Osoba, przez którą można skontaktować się z FMW reg.Warmia i Mazury jest Wiesław KOLANKIEWICZ, zam.Gołdap ul.Zwycięstwa 11 m.1.

G O R Z Ó W W L K P

Dnia 22 stycznia odbyła się Msza św., zorganizowana przez gorzowski RMN, na której obecnych było ok.150 uczniów. Bezpośrednio po mszy odbyło się otwarte spotkanie RMN, w którym uczestniczyło ok.90 osób. Na spotkaniu przedstawiono program działania RMN-u oraz ustalono, że podobne spotkania odbywać się będą cyklicznie raz w miesiącu.

K A R O L E W O

W internacie Zespołu Szkół Rolniczych, podczas wyjazdu uczniów do domu, czy wyjścia na zajęcia, w pokojach ich odbywają się bezprawne przeszukania. Odpowiedzialny jest za to dyrektor szkoły p.HOMEK, który nie ukrywa, że w ten sposób szuka niezależnych wydawnictw.

K E T R Z Y N (W O J . O L S Z T Y N S K I E)

Uczniowie IV klas LO, jako pierwsi zrezygnowali z zaproszenia na studniówkę delegacji PZPR i władz miejskich. Na studniówkę zaproszony natomiast został ks.BRYK z parafii św.Katarzyny.

K R A K Ó W

W ostatnim czasie Krakowska FMW nawiązała współpracę z grupami młodzieżowymi z poludnia Polski, m.in. z Niepołomic, Serchej Beskidzkiej, Skawicy, Przemysła i Nowego Sącza. Omówiono formy wzajemnej współpracy.

W kilku krakowskich szkołach podstawowych i średnich odbywa się zbieranie podpisów pod listem do władz domagającym się m.in. pluralizmu związkowego i poprawy warunków płacowych nauczycieli. Oprócz dyrekcji i członków PZPR podpisuje je większość nauczycieli.

Ukazało się nowe piśmisko, wydawane przez Krakowską FMW, pod tytułem "SMIELEJ".

LUBLIN

- 55 -

W V LO uczniowie klas IIIb, IVa i IVc wraz z nauczycielką p. Anna SZYMANIAK zebrali 73 podpisy pod protestem przeciwko budowie elektrowni atomowej w Chotczy. Równocześnie z inicjatywy RMN-u w tymże liceum, atakze w Technikum Elektrycznym i Technikum Chemicznym rozpoczęto zbieranie podpisów pod listem do Sejmu, protestującym przeciwko budowie elektrowni atomowych w Polsce.

16 stycznia, z inicjatywy uczniów Technikum Elektrycznego został zaproszony do szkoły dr. Łupina, z wykładem na temat odzyskania niepodległości. Dr. Łupina jest znanym lubelskim działaczem opozycji, członkiem Tymczasowego Zarządu Regionu "Solidarności". Po wykładzie rozpoczęła się dyskusja, w czasie której prelegent odpowiadał m.in. na pytania uczniów związane z perspektywą zalegalizowania "Solidarności".

21 stycznia w czasie studniówki w Tech. Elektrycznym został zawieszony ogromny plakat: "Solidarność" uczniów gwarantem zdania matury - Uczniowski Ruch Bojowników Ambitnego Nauczania (URBAN). Plakat wzbudził spore zainteresowanie, a dyrekcja pogratulowała maturzystom ... poczucia humoru.

POZNAŃ

14 stycznia SKOS-y przeprowadziły akcję propagandową na koncercie "Nowej Fali" w poznańskiej "Arenie". Rozwieszono transparent, rozrzucono ulotki reklamujące Szkolne Koła Oporu Społecznego.

W V LO przeprowadzono akcję ulotkową, jako ódzew na odwiedziny członków ZSP, którzy roztaczali przed maturzystami - a więc potencjalnymi studentami, wspaniałą wizję przynależności do ich organizacji.

12 stycznia br. odbyło się spotkanie przedstawicieli Samorządów Szkolnych, na którym obecni byli przedstawiciele większości liceów Poznania. Na spotkaniu omówiono sprawy problemów społeczności uczniowskiej oraz kontaktów między samorządami.

Został powołany Fundusz Promocyjny RUCHU ARTYSTYCZNEGO, którego celem jest pomoc w debiucie /głównie wydawniczym/ młodym twórcom. Przy jego pomocy wydano już m.in. dwa tomiki uczestników RA - Krzysztofa KAZMIERCZAKA "Wiraz" i Szymona KANTORSKIEGO "Zapis".

SZCZECIN

Osoba przez którą można w tym mieście skontaktować się z Federacją Młodzieży Walczącej jest Piotr ZAROSIŃSKI, zam. Szczecin - Pogodno, ul. Modrzewskiego 2 m.3, tel. 745 - 78.

WARSZAWA

21 stycznia odbyło się zebranie Komisji d/s młodzieży Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ "Solidarność". Na spotkaniu obecni byli przedstawiciele wielu organizacji i ruchów młodzieżowych jak: NZS, WIP, harcerze, młodzież katolicka a nawet przedstawiciel "Samodzielnych Brygad Sabotazowo-Dyweryyjnych" oraz osoby z innych ugrupowań opozycyjnych, chcących współpracować z młodzieżą. Środowiska młodzieżowe szkolnej było reprezentowane tylko przez przedstawiciela warszawskiego Międzyszkolnego Komitetu Solidarności oraz delegat ze Śląska.

24 stycznia na pierwszej godzinie lekcyjnej, w LX LO im. Górskiego odbyła się jednogodzinna akcja protestacyjna nauczycieli. Powodem była ignoracja przez Ministerstwo Edukacji Narodowej zadań nauczycieli. Ich postulatami było: podwyżka płac nauczycieli do poziomu średniej płacy pracowników inżyniersko-technicznych, gruntowna przebudowa systemu oświatowego w Polsce, pluralizm form życia społecznego w PRL. W czasie protestu nauczyciele na lekcjach zapoznali młodzież z sytuacją szkolnictwa w Polsce. W akcji wzięło udział ok. 80% nauczycieli.

Ukazała się nowa gazetka szkolna "STO JEDEN", redagowana przez uczniów warszawskich LO im. Górskiego i LO im. Lelewela. Wznowiły też, po dłuższej przerwie swoją działalność gazetki "NASZE WIADOMOŚCI" oraz "ROBMY SWOJE".

druk **AWI** WYDAWNICTWO
PRASOWE